

Protokół nr XXIX/13
Sejmiku Województwa zachodniopomorskiego
17 grudnia 2013 r.

1. Otwarcie sesji.

XXIX Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, o godz. 10.15, otworzył i obradom przewodniczył Przewodniczący Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego Marek Tałasiewicz. Powitał zebranych i stwierdził, iż zgodnie z listą obecności, na sali obecnych jest 29 radnych, jest, więc niezbędne quorum, aby dzisiejsze decyzje i uchwały były prawomocne.

Nieobecność usprawiedliwił Cezary Szeliga.

Przed przystąpieniem do obrad wszyscy uczcili minutą ciszy pamięć ofiar wydarzeń z 17 grudnia 1970r.

Sekretarzami obrad zostali panowie: Piotr Głód i Adam Wyszomirski

Lista obecności radnych jest załącznikiem nr 1, lista osób zaproszonych jest załącznikiem nr 2 do niniejszego protokołu.

2. Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad, który wszyscy otrzymali pocztą, jest załącznikiem nr 3

Dzisiaj wszyscy otrzymali II wersję, która jest załącznikiem nr 4

Przewodniczący poinformował, iż proponowane zmiany to:

1) Na wniosek zarządu województwa:

- **wycofanie punktu 4.2** (w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego zmiany ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, przyjętej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 22 listopada 2013 r.)
- **wycofanie punktu 4.4.** (w sprawie zmiany uchwały nr XXV/369/13 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 25 czerwca 2013 roku w sprawie zaciągnięcia kredytu z przeznaczeniem na sfinansowanie planowanego deficytu budżetu Województwa Zachodniopomorskiego w 2013 roku oraz spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu kredytów)
kolejność pozostałych punktów ulegnie zmianie
- wprowadzenie projektu uchwały w sprawie ustanowienia na terenie województwa zachodniopomorskiego roku 2014 Rokiem Gryfa - jako punkt 4.12

2) na wniosek Komisji Rewizyjnej wprowadzenie projektu uchwały w sprawie skargi Pani Bożeny Komży na Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego, – jako punkt 4.13

Jerzy Kotłęga: patrząc na II wersję widzę, że nie ma projektu, o który chcę zapytać, dotyczący obwodnicy Walcza i innych miejscowości, na tej sali podjęto decyzję, że projekt ma trafić do komisji. Dwa miesiące minęły, chciałbym zapytać o ten projekt stanowiska. Widzę, że najprawdopodobniej się nie pojawi na tej sesji.

Marek Tałasiewicz: wniosek zgodnie z zaleceniem został przekazany do komisji, ale nie ma zwrotnego wniosku z komisji z projektem uchwały, żeby wprowadzić go do porządku obrad. Czy prace nad nim się przedłużają, tego nie wiem.

Dariusz Wieczorek: w imieniu klubu chciałbym złożyć wniosek, aby po punkcie 4.1 wprowadzić punkt pt. informacja zarządu w sprawie tworzenia parku przemysłowego na terenach po stoczniowych. Przypomnę, zgłaszałem ten temat na prezydium sejmiku, temat w ogóle się nie znalazł w porządku obrad, a w ocenie naszej jest to temat bardzo istotny, chcemy się dowiedzieć, jaka jest wiedza zarządu województwa na temat prowadzonych działań przez TF Silesia, kiedy te założenia, które były,

będą zrealizowane, bo już czas dawno minął. Przypomnę, że 12 grudnia miały się odbyć wspólne posiedzenia komisji w tej sprawie, też nie wiemy, dlaczego te posiedzenia się nie odbyły. W związku, z czym ta informacja zarządu w tym punkcie, w naszej ocenie, jest bardzo istotna. Druga rzecz, to jest prośba też o informacje, został zdjęty punkt w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego zmiany ustawy o dochodach jsr, my pewną wiedzę na ten temat mamy, ale jeżeli można by było pana marszałka czy pana skarbnika poprosić, bo to jest chyba związane z przyjęciem budżetu państwa i jakby rozwiązaniem tego problemu Janosikowego w inny sposób, ale pytanie, jak wy to oceniacie, jako zarząd, czy czasami rzeczywiście nie warto tutaj przyjąć innego stanowiska, w innej treści?

Marek Tałasiewicz: w sprawie strefy, umówiłem się z panem Grzegorzem Huszczem, który jest prezesem tej spółki powołanej do zarządzania tym parkiem, będzie u nas, ale dopiero ok. 15.00. Tamte komisje się nie odbyły z dwóch powodów, po pierwsze dlatego, że akurat dzień wcześniej był wyrok sądu w sprawie sporu z Krafportem, chodziło o to, żeby pan Huszcz miał szansę uzyskać, czy też na nowo zinterpretować stanowisko swoich mocodawców TF Silesia, na ile to wpływa i czy w ogóle wpływa na sytuację dotyczącą tego parku. Po drugie wynikało to z sugestii niektórych państw radnych, że w tej sytuacji, to mniej istotne jest to, żeby ta komisja się odbyła, bardziej istotne jest merytoryczne przedyskutowanie, zapoznanie się z tymi sprawami w tej sytuacji, która wynika z tego wyroku sądowego.

Dariusz Wieczorek ad vocem: jeżeli można, z całym szacunkiem mnie naprawdę nie interesuje sytuacja i grafik pana Huszcza, to nie jest temat, którym chciałbym się zajmować. Mnie interesuje w tej sprawie informacja ze strony zarządu, jeżeli zarząd stwierdzi, że jest potrzeba wystąpienia pana Huszcza, to zarząd to powie i po piętnastej, jeżeli pan Huszcz do nas dotrze pan przewodniczący udzieli mu głosu. Natomiast mnie dzisiaj interesuje zarząd województwa zachodniopomorskiego.

Marek Tałasiewicz: oczywiście, więc ja stawiam wniosek, żeby informacja w tej sprawie znalazła się, jako część informacji zarządu i nie widzę powodu, żeby to przesunąć.

Paweł Mucha: dwie rzeczy, na razie prośba, żeby wprowadzić do porządku obrad punkt, być może, jako ostatni, czyli dotyczący informacji zarządu w sprawie działań dotyczących realizacji inwestycji polegającej na budowie drogi S3, wstępnie pana marszałka prosiłem i wydaje mi się, że jest taka szansa, żebyśmy w przerwie przygotowali jakieś stanowisko biorąc pod uwagę także te stanowiska, które w takim obrocie medialnym się pojawiły, i żebyśmy jednogłośnie wyrazili swoją dezaprobatę, co do podjętej decyzji, co do przesunięcia środków, które były pierwotnie przeznaczone na realizację tej inwestycji. Czyli na razie z taką propozycją, żeby to był punkt informacji zarządu, ale licząc na to, że pan marszałek będzie w stanie przedstawić w ramach tej informacji projekt stanowiska, który mam nadzieję jednogłośnie poprzemy. Uważam, że to jest bardzo istotna i ważka sprawa i myślę, że sejmik zachodniopomorski powinien się także w tej sprawie wypowiedzieć. Jeżeli chodzi o sytuację terenów po stoczniowych, to prośba też taka, ponieważ pan przewodniczący Kazimierz Drzazga, myślę, że to uzupełni, wpłynęło także pismo do pana przewodniczącego Sejmiku Marka Tałasiewicza dotyczące sytuacji nieodbycia się wspólnej komisji, która była planowana. Nie wiem czy panu marszałkowi to pismo jest znane, czy pan przewodniczący je gdzieś przekazywał, natomiast popieram ten wniosek, żeby informacja zarządu dzisiaj się pojawiła, ujmując ją kompleksowo i ujmując ją także, jako informację, co do działań zarządu związanych także z tymi postulatami, które myśmy podnosili, a o których myślę też pan przewodniczący Drzazga szerzej powie, jako ten, który to na bieżąco monitoruje i się tym zajmuje.

Marek Tałasiewicz: co do tego wniosku wypowiem się później, w trakcie dyskusji, natomiast państwa pismo przekazałem do tych dwóch komisji. Najogólniej rzecz biorąc kończy się wezwaniem do mnie skierowanym, żebym ja skierował doniesienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa z tytułu art. 296 kk. Ja sam byłem z tego art. ścigany, wiem, że panowie: Drzazga i Mucha chcą, żeby ktoś dostał 10 lat, tylko nie precyzują, kto i dokładnie, za co. Kodeks postępowania karnego chyba w 304 art. mówi, że jeśli ktoś ma podejrzenie popełnienia przestępstwa, to on ma obywatelski obowiązek doniesienia o możliwości popełnienia przestępstwa, a nie wzywania kogoś innego. Nawet nie jestem pewien, kto mógł to przestępstwo popełnić i jak ja miałbym ten wniosek sformułować. Wróćmy do tego na pewno we właściwym momencie, jak będziemy o tej stoczni rozmawiać.

Paweł Mucha: krótkie sprostowanie, pismo zostało do pana skierowane z wnioskiem takim, żeby się odbyło wspólne posiedzenie obu komisji, komisji doraźnej i komisji Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska, i aby to komisje podjęły uchwałę w sprawie ewentualnie poparcia takiego

zawiadomienia, czy skierowania takiego zawiadomienia. Kwalifikacja prawna była troszeczkę szersza niż pan mówi, bo dotyczyła także przepisu art. 231 KK i dotyczyło także szkody w wielkich rozmiarach, i pytanie się sprowadza a propos tego pańskiego komentarza, czy pan dostrzega to, że na terenach stoczniowych dochodzi do określonych zjawisk, czy pan tego nie dostrzega. Jeżeli pan to dostrzega, to pewnie jakieś działania będziemy podejmować, jeżeli pan tego nie dostrzega, uważa pan, że ten teren był prawidłowo zarządzany, że majątek nie ulega dekapitalizacji, to wtedy uważam, że takie złośliwe komentarze są na miejscu. Natomiast nieuważnie pan czytał treść pisma, bo pismo nie zmierzało do tego, żeby pan Marek Tałasiewicz skierował zawiadomienie, tylko żeby przewodniczący Sejmiku odniósł się do treści i spowodował posiedzenie wspólne komisji. Tyle tytułem sprostowania.

Olgiard Geblewicz: mam wniosek formalny, zaczyna się tak jak zawsze, ja rozumiem, że nas na tej sali sejmiku interesuje wszystko, tylko nie własna praca. Ja mam poczucie tego, do czego zostałem powołany na to stanowisko, mam poczucie tego, jaki jest ciężar moich obowiązków, z ubolewaniem stwierdzam, że po raz kolejny nie potrafimy przejść do zgłoszenia prostych wniosków do porządku obrad, przegłosowania go, a następnie zajęcia się tym, co jest kwintesencją. Zaręczam, niezależnie od tego, ile tutaj zdań na tej sali jeszcze padnie losy stoczni szczecińskiej, czy tego terenu nie leża na tej sali, ponieważ my nie jesteśmy właścicielem, w związku z tym ja również nie chciałbym, aby ustawić mnie w roli prezesa stoczni, albo firmy. Jako zarząd w punkcie dotyczącym sprawozdania z działalności między sesjami bardzo chętnie odpowiem na wszystkie tematy związane z działaniami, które w zakresie posiadanych kompetencji w odniesieniu do stoczni podejmuję, natomiast w chwili obecnej jesteśmy znowu świadkami tego, że nie potrafimy ustalić porządku obrad? W związku z tym jeszcze raz wnoszę o to, aby przejść do głosowań nad porządkiem obrad.

Marek Tałasiewicz: porządkując, jest wniosek o wprowadzenie punktu dotyczącego tworzenia parku przemysłowego, był inny wniosek, żeby tego punktu teraz nie wnosić. Proponuję poddać te wnioski pod głosowanie, apeluję żeby dalej dyskusji już na ten temat nie prowadzić.

Kazimierz Drzazga: krótko, bo rzeczywiście będzie okazja porozmawiać o tym dłużej, szesnasty miesiąc trwa dyskusja, trwa utrudnianie prawidłowo złożonego wniosku przez grupę radnych. Być może na konferencjach prasowych niektóre moje sformułowania są troszeczkę przepełnione goryczą, ale przyznacie państwo, że stocznia jest mi zakładem szczególnie bliskim, nie tylko mnie. A to 16 miesięcy to jest stanowczo za dużo. W trakcie stanowiska...

Marek Tałasiewicz: bardzo przepraszam, na razie jesteśmy w punkcie dotyczącym przyjęcia porządku obrad, bardzo proszę nie prowadzić dyskusji.

Kazimierz Drzazga: poczułem się wywołany do tablicy, bo podczas tej pańskiej propozycji o uczczenie minutą ciszy pamięci poległych 1970 r., w nawiązaniu do tego chciałem, żeby to się stało o godz. 12.00, kiedy tradycją od lat, o tej godzinie 12 pod bramą stoczni spotykaliśmy się, nawet w stanie wojennym, gdzie jest modlitwa, gdzie jest składanie kwiatów, no i chciałem żeby właśnie ta uroczystość, na krótko, żebyśmy przerwali na minutę obrady i o godzinie 12, przynajmniej duchowo, nie mogąc być obecni fizycznie, przynajmniej duchowo, żebyśmy się połączyli z tymi pod bramą.

Robert Stankiewicz: zupełnie popieram moich przedmówców, żeby wprowadzić to na porządek obrad, tym bardziej, że kompletnie jest niezrozumiała dla mnie sytuacja, dlaczego nie odbyła się właśnie komisja doraźna, tak istotna. Pamiętamy komisję z 2012 roku, z lipca, gdzie pan były już prezes Silesi zobowiązał się do bardzo istotnych rzeczy, których nam nie przekazał, nagle zniknął, nie ma pana Kolwasa a jest, kto inny, a my dalej jesteśmy w polu z tą sprawą. W zupełności zgadzam się z moimi przedmówcami, żeby wnieść to do porządku obrad.

Olgiard Geblewicz: ja nie wiem, jak sobie wyobrażają to wnioskodawcy, ponieważ na ten temat, że tego typu punkt miałby stanąć i ja miałbym być jego głównym aktorem dowiedziałem się dzisiaj, to nie jest poważne ani traktowanie sprawy, bo ta sprawa zresztą, może nawet lepiej, że nie jest przez wnioskodawców poważnie traktowana, bo im częściej jest poważnie traktowana, tym oznacza to większe kłopoty dla stoczni, ale chciałbym powiedzieć jedną rzecz. W związku z powyższym, ja nie uchylam się od tego, żebyśmy na ten temat dyskutowali, tylko, jeżeli trzymamy się jakiegoś porządku, to proponowałbym, żeby to było w punkcie należnym porządkowi, jest punkt temu przypisany zgodnie ze statutem, informacja zarządu między sesjami, i w tym punkcie złożę wszelkie wyjaśnienia. Rozumiem, że państwu zależy nie na wyjaśnieniach i jakiegokolwiek dyskusji tylko na hucpie, dlatego

też musimy to rozstrzygnąć głosowaniem. Proponuję głosować przeciwko temu wnioskowi i deklaruję złożenie właściwej informacji we właściwym punkcie.

Dariusz Wieczorek: w sprawie formalnej, mam prośbę do pana przewodniczącego, aby zdyscyplinował pana marszałka, jeżeli chodzi o kwestie wypowiedzi i obrażanie radnych. Ja czuję się tymi wypowiedziami, to już jest druga tego typu wypowiedź, czuję się urażony. My nie robimy nic oprócz tego, na co pozwala nam statut i jeżeli pan marszałek ma inne zdanie w tej sprawie, to może oczywiście się wypowiedzieć w głosowaniu. Natomiast tego typu wypowiedzi, że my chcemy jakieś hucpy robić, że coś tu chcemy wyczyniać są po prostu niepoważne i obrażają wnioskodawców popierających ten wniosek. Proszę o zdyscyplinowanie pana marszałka.

Następnie przewodniczący poddał pod głosowanie zgłoszone wnioski:

- wniosek o wprowadzenie punktu 4.2 Dotyczącego informacji nt. zagospodarowania majątku po stoczniowego.

Drogą głosowania wniosek został odrzucony.

Wynik głosowania:

Za – 11
Przeciw – 18
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 0

- wniosek w sprawie wprowadzenia punktu 4.14 Informacja na temat zaawansowania budowy drogi nr S3

Drogą głosowania wniosek został odrzucony.

Wynik głosowania:

Za – 11
Przeciw – 13
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 4

Paweł Mucha zwracam się z wnioskiem o reasumpcję głosowania, dlatego, że nie oddałem tego głosu, być może część radnych z tej strony też, dlatego, że sygnalizował w trakcie trwającego głosowania, a nawet przed podjęciem wypowiedzi, że przystępujemy do głosowania, marszałek Województwa, że chce się do tego wniosku ustosunkować, jako zarząd, i takiej możliwości nie miał, więc proszę umożliwić panu marszałkowi, być może poprze i wtedy powtórzyć też to głosowanie. Nie oddałem głosu, to będzie też na wydruku elektronicznym. Pan marszałek się wyraźnie zgłaszał do głosu.

Olgiard Geblewicz: chciałbym powiedzieć w ten sposób, my dzisiaj mamy podjąć, sesje grudniowe to są sesje szczególne, wówczas decydujemy o tym, na co przeznaczamy tak naprawdę nasze pieniądze, więc nakreśliłyśmy plan działań na cały następny rok. W związku z tym w sposób szczególny do sesji budżetowej podchodzę starając się również w sposób właściwy do nich przygotować. Moje zdziwienie jest dzisiaj na sesji, że nikt nie chce dyskutować nad budżetem, natomiast dzisiaj dowiaduję się cały czas, że ja mam przedstawiać jakieś informacje i państwo z opozycji chcą, żeby było to traktowane nad wyraz poważnie, jakieś informacje, co, do których dzisiaj się dowiaduję, że mają być przedmiotem dyskusji. Jeżeli państwo chcecie zbudować obraz prawdziwej dyskusji, to to prawdziwą dyskusją nie jest. Merytorycznie odnosząc się już do obu tych zgłoszonych wniosków. Jeżeli chodzi o informację, która jak wyczytałem, była informacją o stanie zagospodarowania terenów po stoczniowych, to ja nie wiem w ogóle czy ja jestem kompetentny do tego, żeby tego typu stan przedstawiać, bo ja nie jestem jeszcze raz powtarzam, zarządem spółki zarządzającej tym terenem. Ja, co najwyżej jestem w stanie w punkcie „informacje o działalności między sesjami” przedstawić swoje działania w tym zakresie podjęte, ale ja nie prowadzę działań z zakresu zagospodarowania terenu po stoczniowego w zakresie jego administrowania. Chciałbym być tutaj dobrze zrozumianym, dlatego też w ogóle tego typu wniosek przyjmuję ze zdziwieniem. Jeżeli zaś chodzi o kwestie drogi S3, pan przewodniczący Mucha przed sesją podszedł do mnie i zasugerował żebyśmy wypracowali wspólne stanowisko dotyczące kontynuacji budowy drogi na odcinku pomiędzy Nową Solą a Lubawką, na co ja przystałem, bo uważam, że jeżeli w trakcie dzisiejszej sesji, w czasie przerw uda

nam się takie stanowisko wypracować, to wydaje mi się, że tutaj wszyscy mówią jednym głosem, tylko znowu ten punkt jest dosyć niefortunnie nazwany, informacja zarządu. Może umówmy się w sposób taki dżentelmeński, że w trakcie sesji skorygujemy porządek obrad, jak już przygotujemy, więc nie głosujemy teraz tego punktu „Informacja zarządu”, bo będzie to punkt niefrasobliwy, bo ja nie jestem w stanie pewnie powiedzieć państwu nic więcej, niż to, co jest w publicznych informacjach i się umawiamy w ten sposób, że w trakcie, jeżeli opracujemy wspólne stanowisko, to skorygujemy porządek obrad.

Marek Tałasiewicz: rozumiem, że pan przewodniczący Paweł Mucha wycofuje swój wniosek.

Następnie przewodniczący poddał pod głosowanie cały porządek w wersji II.

Drogą głosowania porządek został przyjęty większością głosów i jest załącznikiem nr 5 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 28

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 0

3. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji Sejmiku.

Protokół z ostatniej sesji znajdował się w Kancelarii Sejmiku.

Uwag do protokołu nie zgłoszono, droga głosowania protokół został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 26

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 3

4. Podjęcie uchwał:

4.1 w sprawie stanowiska dotyczącego sytuacji na Ukrainie

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 6

Przewodniczący zaproponował, aby uchwałę podjąć przez aklamację, bez dyskusji.

Nikt z radnych nie wyraził sprzeciwu.

Podjęta, przez aklamację, uchwała nosi nr **XXIX/413/13** i jest załącznikiem nr 7 do protokołu.

Następnie Henryk Kołodziej, Konsul Honorowy Ukrainy podziękował wszystkim za podjęcie uchwały w tej sprawie.

4.2 w sprawie zmian budżetu i w budżecie Województwa Zachodniopomorskiego na 2013 rok oraz zmiany uchwały Nr XX/262/12 z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie uchwalenia budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2013 rok,

Projekt uchwały (I wersja) jest załącznikiem nr 8

II wersja, którą radni otrzymali pocztą (tradycyjną i elektroniczną) – jest załącznikiem nr 9.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Rozwoju, Promocji i Współpracy Międzynarodowej

Zbigniew Miklewicz Skarbnik Województwa przedstawił prezentację do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie na 2013 rok. Przedstawiona prezentacja jest załącznikiem nr 10 do niniejszego protokołu.

Dariusz Wieczorek: przyznam się szczerze, że to, co dzisiaj widzimy, mimo tego bagatelizowania przez zarząd, przez pana Marszałka, bagatelizowania faktu tej wielkiej korekty, świadczy o tym, o czym wielokrotnie już mówiliśmy, a mianowicie niestety, zarząd absolutnie nie panuje nad przychodami i wydatkami budżetu. To nie jest tak, jak pan marszałek mówi, że zawsze na koniec roku troszkę tam coś wyczyścimy, poprawimy ten budżet i będzie OK. Otóż jeżeli dzisiaj po stronie dochodów mówimy o prawie 50 czy 68 milionach, podobnie po stronie wydatków, to rozmawiamy o kwocie blisko 10% budżetu. Przypomnę tylko, że na każdej sesji, a ostatnia sesja była w październiku, tam również manewry budżetowe zarządu opiewały po stronie wydatków i przychodów na poziomie ok. 50 milionów. Jak byśmy przeanalizowali te wszystkie dane od początku roku, co roku na każdej sesji zmieniamy ten budżet, to się okaże, że w 2/3 ten budżet już w trakcie tego roku był zmieniony. Dzisiaj już nie da rady zamieść pod dywan tego, co się dzieje, pan skarbnik oczywiście przejęczył się mówiąc, że jest drobna korekta na rachunku, potem sprostował, że nie drobna a jednak poważna, bo jeżeli saldo bieżące mieliśmy na poziomie planowane 42 milionów i zmniejszamy je o 15 milionów, czyli ten wynik bieżący budżetu o 15 milionów jest zmniejszany, to jest poważna zmiana, i co do tego nie ma żadnej wątpliwości. Jedno jest pewne, dzisiaj znowu mamy do czynienia z rolowaniem wydatków na lata następne. Nie jest prawdą, że mówimy tylko o jakiś drobnych zmianach w kulturze, bo te zmiany w kulturze dotyczą bardzo poważnych inwestycji, i to jest poziom ponad 20 milionów złotych. Podobnie jest ze służbą zdrowia, z drogami. Można powiedzieć, że ten budżet na rok 2013 to jest taki budżet sinusoidalny, czyli był jakiś tam plan, później znowu zarząd pokazywał jak świetnie działa, po czym na koniec roku dochodzimy do tego, co było na początku, a i tak tego nie realizujemy. Dlatego też prosiłbym, bo pan skarbnik to sygnalizował, prosiłbym, żeby nie mówić, że my ten budżet wykonany bardzo dobrze w tym roku, z tego względu, że ten budżet wykonamy tak jak wykonamy, ale po decyzji dopiero dzisiejszej, bo co do tego nie mamy żadnej wątpliwości, że większość PO i PSL ten budżet mimo tego w jaki sposób te zmiany są przygotowane i z czego one wynikają, po prostu przyjmie i przegłosuje. Chcę podkreślić jedną rzecz, że ten budżet pokazuje, że zarząd nie reagował wcześniej na poważne sygnały dotyczące szczególnie wykonywanych inwestycji, i to inwestycji w tych różnych obszarach. To nie jest tak, że coś się stało w przeciągu ostatniego miesiąca czy ostatnich dwóch miesięcy, to działo się dużo wcześniej. Niestety, ten budżet i te zmiany pokazują, że tej kontroli nie było i na nic wasze uspokajanie, że przecież nic się nie stało, bo zrealizujemy to w przyszłym roku. Za chwilę będziemy mówili o budżecie roku 2014 i będziemy mieli pewnie bardzo podobne uwagi. Kończąc chce powiedzieć, że Klub SLD absolutnie nie akceptuje takiego zarządzania finansami województwa, a jaki tego będzie efekt za chwilę będziemy rozmawiali o budżecie na rok 2014, gdzie poziom naszego zadłużenia już jest poziomem granicznym, ale zwracam uwagę na kwestie o które mówił pan skarbnik, kwestie znowu takiej filozofii działania zarządu i wydatkowania środków finansowych na rzeczy, na które nie powinniśmy jako samorząd wydawać pieniądze, bo szczegółowo nie będziemy się do tego budżetu i do tych zmian odnosić, ale dofinansowanie 1.400 tyś, objęcie nowych udziałów KARR z przeznaczeniem na ocieplenie budynków, to jest skandal, to po prostu pokazuje w jaki sposób z budżetu wydajemy środki, po raz kolejny, na renowację budynku, na coś, na co ta jednostka powinna znaleźć pieniądze ze środków zewnętrznych, ze środków pomocowych, ze środków WFOŚiGW. I ostatnia kwestia, która już mnie osobiście bardzo zaniepokoiła, przenosimy wydatki, zmniejszamy wydatki na wyjazd misji gospodarczej do Izraela, 320 tys. złotych. Drogi zarządzie, panie marszałku, czy czasami nasze interesy gospodarcze nie leżą w Niemczech, w Skandynawii? Czy nie lepiej wydać środki finansowe na pomoc i współpracę naszych przedsiębiorców gdzieś tutaj, bliżej, mamy 320 tys. wydać na misję do Izraela? Wiem, zaraz będzie hasło, że to pewnie są środki z UE, pewnie to są środki, które gdzieś tam otrzymaliśmy, tylko my mówimy, nawet jak środki otrzymujemy to wydawamy je mądrze, rozsądnie a nie efektownie. Środki trzeba wydawać efektywnie a nie efektownie. SLD będzie głosowało przeciwko zmianom w budżecie na rok 2013.

Paweł Mucha: oczywiście jest tak, że ta nowelizacja budżetu jest nowelizacją, która z perspektywy naszej ogólnej sytuacji jeżeli chodzi o wynik bieżący jest niedobra. Czyli wskazuje na niewykonanie także zakładanych przez nas dochodów, wskazuje na tendencję, która jest trwała tendencja w zakresie gospodarowania pieniądzem publicznym przez ten zarząd województwa czyli na zwiększanie także w ciągu roku w stosunku do planowanych wydatków bieżących i to jest ogólna tendencja i będziemy mieli zaraz dyskusję na temat budżetu na 2014 r. i tak się tym pieniądzem publicznym gospodaruje w toku tej kadencji i w toku działalności tego zarządu województwa. Pewną tradycją stało się to, że się nie udaje zrealizować zadań inwestycyjnych i pewną tradycją stało się to, że te wyjaśnienia czy tłumaczenia, które są przedstawiane radnym, co najmniej bym powiedział są bardzo skrótowe albo bardzo enigmatyczne. Ale żeby sobie zda sprawę z tego, jaka to jest korekta, to trzeba sobie powiedzieć, że my ponad 20% nie wykonujemy wydatków inwestycyjnych w ramach zadań inwestycyjnych, które były na drogach wojewódzkich przewidziane do współfinansowania środkami także ujętymi w ramach WPF. Mamy w planie finansowym 96 milionów pierwotnie w grudniu 2012 r. zgodnie z przygotowanym projektem zmian w budżecie na 2013 ograniczamy to o ponad 20 milionów złotych, czyli ponad 20%. Jaki jest też sposób tłumaczenia, czy sposób procedowania na komisji Budżetu, ja się wczoraj bardzo zdenerwowałem na komisji, bo najpierw się radnym tłumaczy na komisji poprzedniej, ale wtedy kiedy się mówiło o korekcie chyba 12 milionowej, że główna przyczyna niewydatkowania środków na te inwestycje drogowe to są postępowania spadkowe, to są kwestie nieuregulowanych stanów prawnych a także kwestie opóźnień w zakresie procedur związanych z decyzjami odszkodowawczymi i procedur toczących się także przed Wojewodą. Prosimy o uzasadnienie, o wskazanie szczegółowo, jakie to są kwoty, z jakich tytułów, przy jakiego rodzaju zadaniach inwestycyjnych i dochodzi na posiedzeniu komisji do sprostowania, które polega na tym, że to jednak w dużej części nam się po prostu nie udało zrealizować zadań inwestycyjnych, będziemy je przesuwając na rok 2014. Ci państwo, którzy jesteście członkami komisji budżetu, dostaliście taką tabelkę, natomiast ci którzy nie jesteście członkami, to może tego nie wiecie, ale stopień planowania polega na tym, że my np. podam kilka zadań inwestycyjnych, żeby pokazać jak zarząd województwa w zakresie tej sfery zadań inwestycyjnych na drogach wojewódzkich sobie radzi, czy też jak nadzoruje ZZDW, który planuje. Pierwotnie przewidywano np. na zadaniu dotyczącym przebudowy drogi wojewódzkiej na odcinku Łędzin Cerkwica 410 tys w budżecie, zwiększamy to w ciągu roku do 420 tys, po to, żeby teraz w tej uchwale, którą państwo będziecie zaraz podejmować zmniejszyć to do zera. Czyli zwiększyliśmy o 10 tys, a następnie zmniejszamy do zera. Mamy sytuację taką, że na przebudowie drogi Czaplinek Wałcz planujemy pierwotnie 14 milionów 200 tys, zmieniamy w ciągu roku budżet, że będzie to 13 milionów 174 tys po czym teraz uchwałą będziemy zdejmować 3 miliony. Mamy sytuację taką, że zwiększamy, zmniejszamy, przebudowa na odcinku Koszalin Iwęcino 50 tys. pierwotnie, 170 tys po zmianach, teraz będziemy zdejmować 153 tys złotych. Jeżeli chodzi o budowę obejścia miejscowości Gościno, pierwotnie planujemy prawie 11 milionów, później robimy korektę w ciągu roku, schodzimy do 3 milionów 450 tys, po to żeby w tej nowelizacji budżetu ograniczyć to jeszcze o 950 tys złotych. Budowa obejścia Szczecinka 100 tys pierwotnie, zwiększamy w ciągu roku na 300 tys złotych, teraz jest zmniejszenie o 250 tys. mamy zadanie, które polega na przebudowie odcinka Trzebież Police, mamy 13 milionów pierwotnie, potem 18 po zmianach, teraz zmniejszenie jest o 6 milionów. Mamy przebudowę na odcinku Koszalin, droga nr 168, 167, gdzie planowaliśmy pierwotnie 2 miliony, potem zmienialiśmy na 7 milionów. I takich przykładów w tej tabelce jest kilkanaście, czy ponad 20. To znaczy, jak prowadzony jest u nas proces inwestycyjny ja mam takie przekonanie, że tego się w żaden sposób racjonalnie nie da wytłumaczyć, że radni procedują zmiany, które okazują się zmianami wirtualnymi. To nie jest tak, że jest czyszczenie budżetu, jak mówi pan marszałek, czy jakieś porządkowanie na koniec roku. To jest tak, że nad tym procesem inwestycyjnym kompletnie nikt nie panuje, dlatego że w zależności od wykonania i co gorsza, nie mówię tylko o budżecie województwa, ale mówię także o WPF, bo mamy sytuację taką, że się radnym tłumaczy, że trzeba środki zwiększać, potem się te środki zmniejsza, kompletnego nie ma w tym zakresie uzasadnienia, wyводу, bo przyczyny, które są wskazywane, to są aktualizacje, zmniejszenia, dostosowywanie, aktualizacja harmonogramów terminowo rzeczowo finansowych, zmniejszenia nakładów, ale także te odszkodowania. Tylko jak zapytać ile jest odszkodowań, to pierwotnie się dowiadujemy, że pewnie gdzieś na 12 milionów złotych, po czym się dowiadujemy, że nie wiadomo jaką kwotę. Więc ja mam pytanie, po pierwsze, czy mądre było to, żeby przekazać te zadania jeżeli chodzi o dysponowanie budżetem do ZZDW, po drugie mam pytanie do pana marszałka, czy on wyciąga jakiegokolwiek wnioski z tego co się dzieje w zakresie realizacji inwestycji, zwłaszcza drogowych, ale także tego, co my robimy z WPF. Ponad 20% niewykonanie, i to że to zmieniamy w zależności od potrzeb, to jest klęska polityki inwestycyjnej, brak odpowiedniego nadzoru i nieracjonalność w zakresie planowania wydatków, bo nie rozumiem, jak można się o tak bardzo mocno różnić, jeżeli chodzi o te kwoty, które były pierwotnie planowane. I jeszcze dwie rzeczy. Nie

tylko że zły wynik bieżący, ograniczenie tego wyniku bieżącego, ale także związane z tym niewykonanie dochodów związanych ze sprzedażą, to także ma znaczenie jeżeli chodzi o wskaźniki ustawowe na gruncie znowelizowanej ustawy i także ma to bardzo duże znaczenie jeżeli chodzi o nasze wskaźniki dotyczące długu publicznego i WPF. My sobie planujemy dochody ze sprzedaży nieruchomości, które potem jedną wielką korektą prawie do zera sprowadzamy. Tak polityki nie da się prowadzić. Tak nie można działać jeżeli chodzi o planowanie budżetowe, no bo to znaczy że ktoś sobie z tym po prostu nie radzi.

Józef Jerzy Faliński: te zmiany w budżecie bieżącego roku, one są o tyle istotne, że aby podjąć dyskusję i uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu na 2014 rok, są one niezbędne. Pan skarbnik i panowie przewodniczący mówili o szczegółowych informacjach zawartych w zmianach dokonywanych w budżecie w takich punktach, które są istotne dla tego budżetu, ale które niekoniecznie rzutują na całość realizacji i wykonania budżetu. Wiele razy padło stwierdzenie, że ten budżet uchwalony w roku 2012 on jest prawie w 2/3 inny od tego który dzisiaj mamy. Chyba nie do końca jest to zgodne ze stanem faktycznym, bo dochody przyjęte uchwałą budżetową wynosiły 524 miliony a teraz po zmianach proponowanych do uchwalenia w dniu dzisiejszym mają wynieść 526 milionów, to jest o 2 miliony więcej niż w grudniu 2012, wydatki 482 miliony a planowane są na 503, czyli o 21 milionów wyższe, dochody majątkowe 258 a na dzisiaj 267, to jest o 9 milionów wyższe niż przyjęliśmy w uchwale budżetowej. Wydatki są niższe o 11 milionów, wynik finansowy planowaliśmy ujemny na poziomie 63 milionów, a w propozycji zmian na dziś 61, tj. o 1,61 miliona lepszy wynik. W konsekwencji kredyt był planowany na poziomie 77 milionów, na dziś mamy 54 miliony. Dochody generalnie przyjęte w uchwale budżetowej były na poziomie 783 milionów, na dziś 794 miliony, a wydatki 846, dziś proponowane 855 milionów. Oczywiście, jeżeli przeanalizujemy rzeczowe wykonanie, czy realizację zadań rzeczowych konkretnych, to była taka sytuacja, że trzeba było podejmować działania, musieliśmy aktywnie uczestniczyć w przesuwaniu niektórych zadań, które były zagrożone realizacją, niektóre wchodziły nowe. Musieliśmy zmieniać źródła finansowania, zawierać porozumienia z gminami, itd. Biorąc to wszystko pod uwagę i po bardzo wnikliwej dyskusji z udziałem i członków zarządu, i dyrektorów komisja większością głosów pozytywnie zaopiniowała propozycje zmian i wnosi o przyjęcie tego projektu uchwały.

Robert Stankiewicz: nie sposób tu się zgodzić z moimi przedmówcami z opozycji. Wiele krytycznych uwag, ja ich nie będę powielał. Niepokoi mnie tylko jedna tendencja, że w zasadzie jest to już taka stała, czyli stała zmienna, uchwalony budżet i następują nowelizacje, jedna, druga trzecia. Tylko, że te wszystkie nowelizacje są bardzo negatywne, dlatego, że finał jest zazwyczaj jeden, zwiększamy deficyt. Teraz patrząc na to, jak my się rozwijamy, to rozwijamy się dzięki subwencjom, dotacjom, zaciąganiu kredytów i spłacaniem kredytów poprzez zaciąganie nowych kredytów. Myślę, że to nie jest dobra droga, tutaj pan skarbnik nie wskazał też bardzo ważnej pozycji, jak wygląda sprawa CIT i PIT, o którym wspominałem na samym początku roku, że jest to zbyt optymistyczna prognoza jeśli chodzi o te wskaźniki. One były bardzo dla nas niekorzystne, nie wiem jak jest teraz na tym etapie, chciałbym to usłyszeć. Podsumowując, nie wiem, żeby się już nie rozwodzić, bardzo wiele zostało już powiedziane, ja się zgadzam z wieloma rzeczami, z jedną nie, zaraz o niej powiem, będzie zaskakująca dla pana Dariusza Wieczorka, bo nie wszystko jest takie złe, co planuje zarząd województwa. Ale kończąc na temat moich uwag co do tego punktu, to czy to jest budżet ewakuacji czy kontynuacji, bo bardzo wiele środków jest przesuniętych na drugi rok, nie wiem, nie chciałbym uprawiać tutaj polityki, ale jeśli chodzi o sprawę Izraela, nie rozumiem tutaj pana Dariusza Wieczorka pod tym względem, dlaczego nie Izrael, od dawna oczekiwałem takich posunięć, szukamy innych rynków, a ze względu na naszą 1000 letnią wspólną kulturę z narodem żydowskim ja byłbym za, żebyśmy nawet tam szukali potencjalnych sojuszników. Sądzę, że jeżeli będziemy podążać w tamtym kierunku, to mamy naprawdę szanse na rozwój gospodarczy naszego województwa, nawet kraju.

Jarosław Łojko: przysłuchując się argumentacji kolegów z opozycji nie sposób się odnieść do ostatniej sesji rady miasta w Szczecinie. Zmiany w budżecie miasta na rok 2013 czyszczące wszelkie opóźnienia i zwiększenia kosztów inwestycji, żeby wykonanie zgadzało się z zapisami jest czymś oczywistym, natomiast nie widzę obiektywnych powodów dokonania korekty budżetu na rok 2013 na własnym podwórku. Budżet na rok 2013 podlega korekcie ze względu na obiektywne procedury przetargowe oraz odbiory i rozliczenia inwestycji. Żadne dochody i wydatki majątkowe nie zostaną utracone, ponieważ przechodzą one na wykonanie na lata następne, czyli na 2014. Jedyna pozycja, która nie przechodzi na rok 2014 są oszczędności w administracji, co akurat należałoby uznać za zjawisko pozytywne. Porównując planowanie wykonanie z założeniami pierwotnego budżetu przyjętego na sesji w 2012 roku należy wskazać na następujące zjawiska, plan dochodów bieżących

zostanie wykonany w 101 %. Obecnie planuje się wzrost wydatków bieżących o 4%, co wynika z przesunięć na rok 2014 podatku VAT od zakupionych szynobusów. Jest to zjawisko obiektywne wynikające z ogólnie obowiązujących przepisów prawa. Plan dochodów majątkowych zostanie wykonany w 104% a wydatków majątkowych w 98%. Można powiedzieć, że nominalnie zrealizowano zakładane na samym początku roku wydatki majątkowe. Faktem jest, że w ujęciu rzeczowym obserwujemy pewne opóźnienia, czy to w infrastrukturze drogowej czy to w kulturze, niemniej jednak należy pamiętać, że wspomniane opróżnienia wynikają z upadłości wykonawców powodujących konieczność prowadzenia ponownych przetargów. Niemniej jednak te pieniądze nie przepadają. Reasumując samorząd posiada stabilną sytuację finansową i zdolność kredytową, co też zapewnia między innymi tą korektą. W imieniu Klubu PO, jesteśmy za korektą budżetu na rok 2013.

Beata Radziszewska: pan skarbnik w swojej wypowiedzi zaznaczył bardzo krótko w jednym zdaniu o zwiększeniu finansowania dla KARR. Chciałam zapytać na co pójdzie podwyższenie kapitału zakładowego, bo w uzasadnieniu jest zapis: dostosowanie infrastruktury technicznej do przyszłych zadań. Proszę o szczegółową informację.

Ewa Koś: moje pytanie dotyczy zmniejszenia dotacji celowej na modernizację skrzydła północnego Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie i oczywiście tu jest wyjaśnienie, że planowane rozpoczęcie robót jest w 2014 roku, ale przypominę, że planowane było ono w roku 2012, potem w 2013. Do dnia dzisiejszego się nie rozpoczęło. W związku z tym przypominam, oprócz dotacji celowej miały być wykorzystane środki z RPO na tą modernizację. Moje pytanie, czy przesunięcie i niewyrobienie się czasowe nie wpłynie na to, że całą kwotą modernizacji zostanie obciążony budżet województwa.

Jerzy Kotłęga: chciałbym zadać pytanie z prośbą o udzielenie informacji na piśmie, chodzi o wydatki na drogach publicznych województw, ponieważ w tej wersji zmian z 3 grudnia mamy zmniejszenia na kwotę 13 milionów złotych, tydzień później już zmiany pogłębiły się, jest 21 milionów 241 tys., chciałbym poprosić o informację szczegółową w tym zakresie. Wiem, że istnieje pewna konieczność tych zmian inwestycyjnych, przesunięcia środków, natomiast przeraża mnie jako skala, od kilku sesji, na sesji wrześniowej też ten punkt się pojawił, czyli praktycznie od pół roku przesuwamy in minus generalnie środki na drogach. Z drugiej strony na złożone interpelacje, np. kiedy wnoszę, aby zająć się, czy wskazuje na drogę nr 178 kierunek Walcz Trzciankę, gdzie wiszą nasze tablice, że droga jest w złym stanie technicznym, z drugiej strony otrzymuję odpowiedź, że stan tej drogi jest oceniany jako dostateczny i gdzieś tam w perspektywie być może będzie ta droga remontowana. Kiedy zwracam uwagę na niebezpieczeństwo skrzyżowania drogi wojewódzkiej 163 z drogą krajową nr 6 z prośbą o inicjatywę w stosunku do GDDKiA, aby tam podjąć jednak kroki, żeby poprawić tam bezpieczeństwo, to otrzymuję odpowiedź, że jest to zadania GDDKiA, o czym dobrze wiem, i że droga jest bezpieczna, że w ciągu ostatnich trzech lat były tam tylko trzy wypadki i tylko 5 kolizji? Ile wypadków i ile kolizji musi być w tym rejonie, abyśmy jednak naszą inicjatywę w tym kierunku skierowali? Kiedy wnoszę o budowę chodnika w ciągu drogi nr 163 w miejscowości Moczyłki i Przegonia otrzymuję szczegółową informację, jakie to jest trudne, a poza tym jest tam bardzo bezpiecznie, chociaż opinia Policji w tym zakresie jest jednoznaczna. Będąc na miejsc nie sądziłem, że 25 cm szerokości, brak tejże szerokości kosztem np. zmniejszenia jeszcze pobocza o 25 cm może być przeszkodą. Czyli z jednej strony przesuwanie, nie chcę użyć określenia, choć samo się ciśnie: rolowanie na drogach, a z drugiej strony nierealizowanie, może nie wszystkie wskazywane przez nas inwestycje są najbardziej potrzebne i w pierwszej kolejności muszą być natychmiast realizowane, ale jednak styl tych odpowiedzi, czy kierunek tych odpowiedzi, może dlatego, że opozycja je zgłasza, ale będziemy zgłaszali je nadal, bo to nie ja wymyśliłem, tylko byłem na sesji jednej rady, byłem na sesji drugiej rady i ośmielałem się zwrócić panu marszałkowi uwagę na to, jak pana służby podchodzą do załatwiania i rozwiązywania problemów.

Małgorzata Chyla: pan skarbnik w swojej wypowiedzi zwrócił uwagę na fakt, że ministerstwo finansów przyznało nam bardzo późno pomoc techniczną, która będzie wykorzystana w przyszłym roku. Uprzejmie prosiłabym o wyjaśnienie z czego wynika to opóźnienie i na co ta pomoc ma być przeznaczona.

Jacek Kozłowski: słysząc różne opinie na temat zmian, które proponuje zarząd do bieżącego budżetu, trudno mi się oprzeć takiej refleksji, że mówimy, że tych zmian jest za dużo, gdzieś tu usłyszałem, że ok, 10% budżetu zmieniamy pod koniec roku, to zacząłem się zastanawiać, co to znaczy za dużo. Czy jakby było za mało, to też byśmy byli zadowoleni czy nie? Oczywiście opozycja byłaby niezadowolona i ganiłaby zarząd i koalicję, za to, że za mało tych zmian jest. Moim zdaniem tych zmian jest akurat, bo

one wynikają i z potrzeby prawa i z rzeczywistości, która jest dynamiczna i się zmienia i zarząd właściwie na tą zmieniającą się rzeczywistość reaguje. Zarzut, że jest tych zmian za dużo czy za mało jest troszeczkę chybiony albo mało konkretny na pewno. Druga moja refleksja jest taką refleksją lingwistyczną, po raz drugi usłyszałem o rolowaniu wydatków. Jeśli dobrze kojarzę, to ekonomia mówi o rolowaniu obligacji i kredytu. I w jednym i w drugim przypadku jest to bardzo pozytywne zjawisko, bo gorszy kredyt zastępuje się lepszym, tańszym. Jeśli w tym sensie opozycja mówi o rolowaniu to ja się cieszę panie marszałku, trzeba się cieszyć, że zmieniamy na lepsze, też tak uważam i dlatego będę głosował za. I jeszcze jedna mała dygresja odnośnie zamykania, bardzo mi się podoba to określenie, zamykanie, to jest element sprzątnięcia, ostatnia sesja budżetowa jest właśnie po to, żeby posprzątać czyli uporządkować budżet, tyle tylko, że nie porządkujemy budżetu pod dywanem, ale jak najbardziej na dywanie, bo wszystkie te liczby są jawne, czytelne, zrozumiałe i uzasadnione.

Andrzej Subocz: chciałem się odnieść do konkretnego zadania, wymieniał to zadanie kolega Kotłęga, inwestycje nr 163, ja interweniowałem kilkakrotnie. Może zaczniemy od tego, że inwestycja na początku była planowana na 23 miliony, remont drogi Czaplinek Wałcz. Spadło to do 13 milionów, potem zwiększamy do 16 z powodu opóźnionych robót. Przyglądałem się tym pracom, zwracałem uwagę dyrektorowi Krawczykowi, że wykonywanie tej inwestycji było w sposób skandaliczny, przy lekceważeniu zasad bezpieczeństwa droga była np. remontowana w kierunku szpitala, gdzie ludzie musieli chodzić obok samochodowa ciężarowych i w zasadzie jako takie uwagi nawet ze strony starostwa nie były brane pod uwagę. Dziwna to inwestycja gdzie np. chodnik wykonany kończy się na drzewie. Również interweniowałem i w tej sprawie. Jest zjazd z drogi wojewódzkiej na ulicę miejską pod kątem ostrym, zasady bezpieczeństwa są ignorowane. Moje interwencje pozostały bez odzewu. Pytanie jest takie, czy my radni musimy być bezradni. Jest to inwestycja przykładowa, którą obserwuję, która widzę na co dzień, uważam, że wykonywanie tej inwestycji jest skandaliczne. Nie poprę tego budżetu, chociażby z tego względu, że została w sposób karygodny ucięta inwestycja, koszty, trasy gdzie w zasadzie latem jest ta droga przepełniona, jest niebezpieczna i jednocześnie się okazało, że tych pieniędzy na dokończenie inwestycji nie ma. Apeluję, żebyśmy my radni mogli mieć jakiś wpływ na to, co się dzieje, bo się okazuje, że z naszym głosem się praktycznie nikt nie liczy.

Olgierd Geblewicz: chciałbym się ustosunkować do tych uwag, jak również spróbować odpowiedzieć na pytanie, ale chciałbym posłużyć się slajdem z prezentacji. Przede wszystkim chciałbym się ustosunkować do generalistów. Możemy sobie udawać, zresztą to czynimy co sesje, kilka razy w roku dochodzi do korekt budżetu i za każdym razem budowana jest atmosfera takiego super nadzwyczajnego napięcia, które nie wiadomo czym jest motywowane, bo wygląda na to, że zmiany w budżecie są dokonywane tylko i wyłącznie w województwie zachodniopomorskim. Wszystkie inne samorządy jak raz zaplanują, to już nic nie zmieniają, a tylko ten wyjątkowo ... zarząd koryguje. Zmiana, co gorsze jak dzisiaj usłyszałem każda zmiana jest coraz gorsza. Teoretycznie możemy uznać, że jest to prawdziwe, tylko ponieważ ja mam przeczucie, że moja misja w tym samorządzie zawsze było sprowadzanie rzeczy do wymiaru prawdziwego i nadawanie rzeczom prawdziwych proporcji, dlatego pozwolicie państwu, że po raz kolejny nie zignoruję tych uwag tylko wytłumaczę jak się rzeczy mają, oczywiście zdając sobie sprawę z tego, że państwa z opozycji nie przekonam, ale ponieważ na tej sali są media, dlatego nie chciałbym aby tego typu obrazy w czyichkolwiek głowach zostały, że mamy obraz jakiejś klęski czy tragedii. Ten slajd pokazuje nam drogę, którą przeszliśmy w ramach planowania budżetu, bo pamiętajmy, że budżet, to zawsze jest plan dochodów i plan wydatków, który staramy się w trakcie roku realizować jak najlepiej, ale zawsze z założenia od razu wiemy, i każdy kto będzie na tej Sali stawiał zarzuty, że jest inaczej, jest w mojej ocenie hipokrytą. Zawsze z założenia wiemy, że jest to plan, który będzie w ciągu roku podlegał modyfikacjom z tego powodu, że życie składa się w przestrzeni gospodarczej, samorządowej, politycznej czy każdej innej z bardzo wielu zdarzeń i przypadków, których nie jesteśmy w stanie zaplanować, natomiast my musimy planować w taki sposób i realizować, żeby możliwie najmniej odbiegało to od tych pierwotnych założeń. Więc mamy tutaj porównanie tego co przyjęliśmy rok temu w grudniu planując od 1 stycznia 2013 dochody oraz wydatki i tego co mamy na koniec roku jak państwo porównacie plan dochodowa i plan wydatków na 1 stycznia i na 17 grudnia, to zauważycie państwo, że dochody zwiększyły się w ciągu roku o 11 milionów, wydatków o 9 milionów, natomiast przy kwotach 780 milionów i 846 milionów. To pokazuje, że planowanie w ciągu roku we wszystkich pozycjach wydatki nie zmieniły się w ciągu roku nie więcej niż 5%. Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, bo one budzą duże emocje, jeszcze raz podkreślam, inwestycji w tym roku zaplanowaliśmy w styczniu 364, dzisiaj skorygowaliśmy to, oczywiście po zmianach w trakcie roku do pozycji 352 miliony złotych, a więc mniej więcej o 3%. W ciągu roku, tak jak powiedziałem my staramy się korzystając z różnego rodzaju możliwości i wiedząc, że nie wszystkie zadania przejdą гладко, bo nie na wszystko mamy wpływ i o

tym będę mówił w dalszej części. W ciągu roku dokonujemy różnego rodzaju zmian, ale to nie są zmiany jak państwo sugerujecie zmiany dotyczące „rolowania”, „zamiatania”, „przesuwania”. My mamy świadomość tego, bo jesteśmy odpowiedzialnymi ludźmi, że pewne zadania z przyczyn obiektywnych nie zostaną zrealizowane, albo też nie zostaną rozliczone. My dzisiaj dyskutujemy o liczbach a nie dyskutujemy o zakresie rzeczowym. bardzo często jest tak, że duża część tych zadań jest zrealizowana, ale nie jest rozliczona z różnych powodów. Czy skala planowania i realizowania inwestycji znacząco odbiega? Ja stawiam tezę, że to jest 3% i to jest oparte o liczby. W ciągu roku oczywiście staraliśmy się zwiększać pewnego rodzaju działania, ale to jest dla każdego praktyka, nie teoretyka, rzecz naturalna, ponieważ, żeby wprowadzić jakikolwiek tytuł inwestycyjny musimy uzyskać państwa akceptację, co za tym idzie mając świadomość tego, że będą występowały pewne opóźnienia staramy się również przyspieszać wydatki inwestycyjne w innych obszarach, wprowadzać dodatkowe zadania inwestycyjne, po to żeby rozwijać region. Mówiłem o tym na komisjach, przyszły rok będzie fantastycznym rokiem do tego żeby pewne podsumowania poczynić, bo tak się składa droga opozycji, że nie wszędzie my rządzymy. w paru miejscach przejęliście na siebie ciężar odpowiedzialności. to będzie fantastyczny czas, żeby porównać, kto jak planuje i kto jak wykonuje. zaręczam, że ja tego porównania się nie obawiam. Możemy zaklinać rzeczywistość i mówić o tym, jaka to mamy klęskę polityki inwestycyjnej, jak to zarząd sobie nie radzi. Tylko fakty są takie i będę to powtarzał do znudzenia, dlatego że ja rozumiem, że ten argument państwa wyjątkowo boli, że w ostatnich 3 latach w polityce inwestycyjnej w wydatkach inwestycyjnych zrealizowanych w ramach budżetu województwa z wszystkich województw zrealizowaliśmy inwestycji per capita najwięcej. Za to uzyskaliśmy pierwsze miejsce w rankingu Wspólnoty, która nie kieruje się sentymentami, tylko robi analizę danych finansowych. jak rok temu kiedy udało nam się po raz pierwszy wskoczyć na podium, teraz jesteśmy na pierwszym miejscu, będę czynił wszystkie starania żebyśmy na tej wysokiej pozycji się uplasowali, choć mam świadomość że konkurencja nie jest dla nas łatwą, ponieważ w dużej części regiony Polski wschodniej mają dodatkowy Handicap w postaci specjalnego programu, specjalnej linii finansowej i rzeczywiście z nimi ścigać się jest bardzo trudno. To tyle, jeżeli chodzi o kwestie tych proporcji pomiędzy styczniem i grudniem i tych wszystkich zmian, które we trakcie roku następowały. W roku 2014 także będą korekty, zmiany tak funkcjonuje samorząd, tak funkcjonują budżety w samorządzie. Budowanie innych obrazów, to budowanie obrazów nieprawdziwych. odnosząc się natomiast do poszczególnych pytań, rozpocząłbym może od pytania pana Stankiewicz, który zadał takie dosyć konkretne pytanie dotyczące realizacji i potencjalnych zmian w dochodach w zakresie CIT i PIT. Chciałbym uspokoić, jeżeli chodzi o PIT w ciągu roku dochodów z tego tytułu nie korygowaliśmy i wg naszych obserwacji, jesteśmy w trakcie grudnia, nie znamy jeszcze tych ostatecznych, zakładamy natomiast z dużym prawdopodobieństwem, że dochody z tego tytułu zostaną zrealizowane, a więc to co zaplanowaliśmy w styczniu się udało. jeżeli chodzi o CIT, pamiętacie państwo, wówczas kiedy następowała bardzo duża korekta budżetu w wakacje, budżetu państwa, my również przeanalizowaliśmy dochody w zakresie naszego udziału w podatku od osób prawnych i jak pamiętacie wówczas z kwoty ponad stu milionów złotych skorygowaliśmy ją o kwotę 8 milionów, po to żeby być po bezpiecznej stronie. Wg naszych dzisiejszych szacunków, po tej korekcie kilku procentowej raczej te dochody zrealizujemy, nawet z pewną górką, a więc nawet w pewien sposób odbijemy. Co za tym idzie ja jestem tutaj umiarkowanym optymistą jeżeli o realizację tych dochodów. jeżeli chodzi o pytanie dotyczące tej korekty w zakresie KARR, pozwolę sobie troszeczkę, ta rzecz była tłumaczona na komisjach, natomiast ja pozwolę sobie na chwilę takiej dłuższej refleksji poświęconej nie tylko wprost dokapitalizowaniu, ale temu w jaki sposób ja przynajmniej widzę funkcjonowanie ZARR i KARR w przyszłości. Ponieważ jak pamiętacie państwo te spółki powstały z pewnego rodzaju zamierzeniami dotyczącymi stymulowania rozwoju regionalnego, natomiast prawda jest taka, że nie zostały poza pewnym i nieruchomościami wyposażone w żadne narzędzia, w żaden majątek, który by tego typu prowadzenie polityki czy wpieranie polityki rozwoju regionalnego wzmacniał. I one póki jeszcze pełniły funkcje tzw. riffów, czyli regionalnych instytucji finansujących miały wówczas przydzielone kompetencje i możliwości pozyskiwania finansów, bo za pełnienie tej funkcji uzyskiwały dochody. Natomiast rzeczywiście od pewnego czasu one zajęły się z jednej strony prowadzeniem różnego rodzaju projektów unijnych, które za każdym razem, w większym, czy mniejszym stopniu jednak wymagają wkładu własnego, z drugiej zaś strony zaczęły uczyć się, to co mnie najbardziej cieszy implementacji narzędzi zwrotnych, w szczególności Jeremiego. Również trochę jeżeli chodzi o Jessicę tego typu doświadczenia mamy. pamiętajmy jak ma funkcjonować i Jeremi i Jessica, to są fundusze które z natury rzeczy mają wrócić z powrotem do województwa. dzisiaj one są zarządzane przez cały system z jednej strony BGK, z drugiej strony EBI, i to są pieniądze, które po roku 2015 zaczną wracać do budżetu województwa. Chciałbym bardzo, żeby te pieniądze w określonej części trafiły na dokapitalizowanie tych dwóch instytucji, a być może również funduszu poręczeniowego, bo ten produkt również będzie potrzebny, po to aby zbudować własny

system w oparciu o przyszłą perspektywę taniego pieniądza dla przedsiębiorców, dla tych którzy chcą się rozwijać. Do tego czasu firmy te muszą dokonać pewnej modernizacji własnej infrastruktury technicznej. Wiemy, jeśli chodzi o ZARR, zbył część nieruchomości w zamian za to nabył, jest dzisiaj gotowy lokalowo do tego, żeby nie tylko zaspokoić własne potrzeby i świadczyć tego typu usługi ale również do tego, żeby zabezpieczyć sobie pewną stabilizację finansową w oparciu o dochody z wynajmu powierzchni, które są im zbędne. Uważam, że dosyć podobny model na razie należałoby zrobić z KARR i stąd też decyzja o tym, żeby podjąć trud modernizacji, ona jest w części opierana o RPO, natomiast nie w całości. W związku z tym trzeba dokończyć plan modernizacji tej infrastruktury, która posiada, a z drugiej strony jeżeli chodzi o KARR jest problem, dlatego że KARR bardzo intensywnie wszedł w zbieranie doświadczeń jeżeli chodzi o Jeremie, jest dzisiaj pośrednikiem finansowym. W ramach wdrażania tej inicjatywy KARR zadeklarował zabezpieczenie również funduszy własnych. Dzisiaj, chyba po zbyt optymistycznych założeniach zwrotu pewnego rodzaju środków rzeczywiście zaczyna mieć problem z pokryciem tego wkładu własnego. Uważam, że dla tych firm trzeba podjąć decyzje, albo dla tych firm znaleźć przestrzeń po to, żeby one naprawdę wypełniały naprawdę swoje zadania statutowe, wzmocnić je i do tego przygotować, i taką drogę my podjęliśmy. Albo też podjąć decyzje o ich likwidacji. Jak powiedziałem my chcemy iść taką drogą, która pozwoli wykorzystać te firmy do realnego wsparcia przedsiębiorczości w tych dwóch obszarach. To dokapitalizowanie ma służyć z jednej strony pracom modernizacyjnym w obszarze nieruchomości KAAR, z drugiej strony zabezpieczyć wkład własny, pan prezes był na wszystkich komisjach, jest także dzisiaj na Sali. Na komisji wiodącej wszystko było szczegółowo wyjaśniane. Jeżeli chodzi o misję gospodarczą do Izraela, kontra misja gospodarcza do Niemiec i innych sąsiadów. Jeżeli chodzi o kwestie RFN i państw nadbałtyckich, mówię tutaj o Skandynawii, my prowadzimy bardzo intensywną politykę promocyjną, pro biznesową. Np. ilości inwestycji duńskich przewyższyła już ilość inwestycji niemieckich. Dlaczego Izrael, to nie jest oczywiście nasz wymysł, my za każdym razem słowo innowacyjność odmieniamy przez wszystkie przypadki? Z całym szacunkiem do państwa radnych, my innowacyjności tej sali nie wymyślimy a nie wdrożymy. Od tego są przedsiębiorcy, od tego jest ich wypływanie na szerokie wody. To od przedsiębiorców wypłynęła inicjatywa aby zorganizować taką misję. Żeby taka misja była dobra i sensowna musi mieć dobrych partnerów po drugiej stronie, musi być dobrze zorganizowana. tego typu rzecz w tym roku się nie powiodła dlatego, że nie udało się znaleźć operatora na Izrael. Można powiedzieć, że jeżeli pieniądze z UE to można swobodnie sobie nimi dysponować. Otóż nie, ja uważam, że jeżeli pieniądze unijne to potężną ilość przeznaczamy ich w twarde rzeczy, infrastrukturę. Ale ta infrastruktura musi być odpowiednio wypromowana, bo inaczej nie będzie szans aby w sposób pełny to rozwinąć musi być promocja, marketing. Czy są wprost tego rezultaty, to nie zależy od nas, to zależy od przedsiębiorców czy będą z jednej strony w tego typu misji uczestniczyć i czy będą poszukiwali autentycznie partnerów po drugiej stronie. Sektor ACT obecnie bardzo dynamicznie się rozwija, a Izrael to drugi obszar dynamicznie rozwijającego się właśnie tego sektora, i to tylko z tego powodu ta propozycja, wychodząca zresztą od przedsiębiorco. Jeżeli nie będzie zainteresowania przedsiębiorców i nie będzie chętnych partnerów po drugiej stronie, to ona się nie odbędzie. Jeżeli chodzi o drogi i czy nie było błędem przekazanie tych inwestycji do ZZDW, ja dzisiaj w 100% jestem upewnień, że to nie było błędem i to było jedynym rozsądnym wyjściem. przy 30 inwestycjach realizowanych tylko w ramach RPO, bo trzeba dolożyć kilka inwestycji realizowanych z Interregu, i po kilkadziesiąt tytułów inwestycyjnych tzw. jednorocznych, w każdym z tych procesów, bo to są procesy, my dyskutowaliśmy wiele o kwestii chociażby odszkodowań i wywłaszczeń, odszkodowań za wywłaszczenia bo te tzw. wykupy gruntów były pewnym dużym, gorącym tematem na komisjach ostatnich budżetu i gospodarki. Myślę, że ta skala dotycząca tego ile tak naprawdę musieliśmy, czy musimy tych procedur przejść, a przypomnę, żeby zrealizować te zadania drogowe, które były z tegorocznym budżecie, czy w tym pakiecie, bo często to są zadania wieloletnie, należało przeprowadzić 1440 osobnych postępowań w zakresie odszkodowawczym za wywłaszczenie z nieruchomości ponieważ to są inwestycje liniowe, poszerzenie nawet o 0,5 metra drogi powoduje, że na takim odcinku trzeba powyłączać taką ilość gruntów. przy 1440 przypadkach, zdarza się każda możliwa sytuacja w zakresy stanu prawnego danej nieruchomości. Kwestia wyceny także zawsze jest sporna. W związku z tym dzisiaj pokazywanie, że to jest jakiś sytuacja wyjątkowo prosta takie wybudowanie drogi, jest powodowane chyba nieznajomością rzeczy, nieznajomością stopnia skomplikowania procesów inwestycyjnych na inwestycjach liniowych, itd. Co do wykonawców, bywa różnie, jakie my mamy narzędzia? Na rynku padają i te małe firmy i ci giganci. Jeżeli chodzi o drogę Czaplinek Wałcz 163 i pytanie pana radnego, czy my jesteśmy zadowoleni z jakości wykonawstwa na etapie zabezpieczenia itd. nie mówiąc o tym chodniku, bo to jest kwestia analizy, jaka była tego przyczyna. Zapytał pan jaka jest rola w tym radnych, jeżeli państwo radni zgłaszają tego typu przypadki do pana dyrektora ZZDW i one nie są z należytą powagą traktowane, to ja uważam, że taka rzecz, jako do nadzoru powinna do mnie trafić i ja się powinienem tym zająć. Mam świadomość tego,

że niejednokrotnie na ścieżce rowerowej zbudowano zapory, że rower nie może przejechać, itd. Geneza jest bardzo różna, natomiast ja uważam, że na tego typu sytuacje trzeba reagować, radni takie informacje powinni przekazywać, choć uważam, że sesja nie jest tym właściwym miejscem chyba.

My staramy się od kilku lat dosyć konsekwentnie jeżeli chodzi o wynik bieżący kształtować na dosyć wysokim poziomie (35-45 milionów złotych). W tym roku ta sytuacja, ta korekta na 23 miliony, choć wierzę, że na wykonaniu uda się jeszcze ten wynik poprawić, naprawdę jest wynikiem, dokładnie rezultatem tego, że przede wszystkim w tym roku nie udało się już odzyskać wydatku kwalifikowanego VAT. Jaka jest tego konsekwencja, te 12 milionów złotych zmniejsza nam tę nadwyżkę, zwiększa przyszłoroczną. Jak zobaczycie państwo zestawienie przyszłego roku, my celowaliśmy w te 40 milionów złotych nadwyżki operacyjnej na rok przyszły. Po tych zmianach musieliśmy ją zwiększyć na przyszły rok do ponad 50 milionów, a w tym roku musieliśmy ją zmniejszyć do tych dwudziestu kilku. Natomiast pamiętajmy o tym, że całość możliwości, wielkości tego algorytmu, który mierzy do wyliczenia wielkości zadłużenia jest wyliczana we okresie trzyletnim a więc te przepływy będą niejako uśredniały w poszczególnych latach, więc to nie będzie miało jakiegoś katastrofalnego wpływu na nasze zdolności do zadłużania się. Jeżeli chodzi o skrzydło północne, my decyzje o tym, czy nawet pierwsze takie pomysły odnoszące się do tego, że by tego typu inwestycje podjąć w zasadzie przyjęliśmy w roku 2012, kiedy mieliśmy świadomość tego, że będziemy jeszcze mieli wolne pieniądze w tej perspektywie finansowej. Wtedy rozpoczęliśmy prace z jednej strony dokumentacyjne, a z drugiej strony takie przygotowanie kwot do budżetu. Pamiętacie państwo, że my tak naprawdę bez dokumentacji, tylko w oparciu o szacunki, doświadczenia zamku określiliśmy tę kwotę pierwotnie na 15 milionów, potem ona okazała się znacznie większa. Państwo również długo zastanawialiście się czy jednak to zadanie o tyle zwiększyć czy w ogóle w związku z tym je realizować. Tak naprawdę decyzję podjęliśmy jako samorząd województwa otwierając dalsze kroki, bo na przełomie pierwszego i drugiego kwartału tego roku, natomiast to zadanie rzeczywiście było bardzo mocno sprawdzane pod jednym kątem, pod kątem zamówień publicznych, ponieważ niestety mamy przypadki różnego rodzaju korekt, które są powodowane wprost przez błędy projektantów. Projektanci wpisują poszczególne rozwiązania. My w związku z tym postanowiliśmy wykonać jeszcze takiego po odbiorze dokumentacji, sprawdzenia tej dokumentacji pod względem prawa o zamówieniach publicznych, po to żeby nie narażać się później na korekty. To oczywiście spowodowało opóźnienia, natomiast odpowiadając na pytanie, czy widzę ryzyko, że nie dążymy, odpowiadam nie, nie widzę takiego ryzyka i zakładam, że to zadanie od przyszłego roku, bo jesteśmy w trakcie procedury przetargowej, będzie można wejść. Jeżeli chodzi o pomoc techniczną, pomoc skorygowaliśmy w tym roku, ponieważ na początku roku zadeklarowaliśmy, zawsze na każdy rok musimy przedstawić budżetowi państwa, bo stamtąd płynie ta pomoc techniczna, zapotrzebowanie na środki Ministerstwu Rozwoju Regionalnego, przedstawiliśmy wyższą. Rozważamy taki wariant wykorzystania pomocy technicznej pod przyszłe projekty unijne, pod dokumentację na przyszłe projekty unijne. Prawdopodobnie uda się namówić Ministerstwo Finansów, żebyśmy z tej pomocy technicznej również finansowali tego typu działania.

Dariusz Wieczorek: nie chcę polemizować z panem marszałkiem, bo mamy całkowicie inną wizję funkcjonowania samorządu województwa i tej aktywności, którą samorząd powinien wykazywać, szczególnie jeżeli chodzi o te kwestie gospodarcze i inwestycyjne, natomiast miałem już na tym etapie w tej dyskusji nie brać udziału, ale przyznam się szczerze, że niestety, to co zobaczyłem jeżeli chodzi o ten slajd, to znowu pokazuje jedną rzecz, że uporządkujcie zarządzie pewien przepływ informacji i również te informacje, które przekazujecie radnym. Nie może być sytuacji, że na sesji pan skarbnik przekazuje tabelkę, w której to wynik bieżący jest na poziomie 15,7 miliona, natomiast pan marszałek pokazuje tabelkę, w której wynik bieżący jest na poziomie 19,2 miliony złotych. Ja oczywiście wiem z czego to wynika, bo była to ta trzecia czy czwarta wersja, która się pojawiła, ale sygnalizuję, że jeżeli mamy się opierać rzetelnie na tych informacjach, które nam przekazujecie, to proszę, przekazujcie nam rzeczywiście stan wiedzy na 17 grudnia br. a nie stan wiedzy na 5 czy 10 grudnia. Rzecz druga, ta tabelka, którą przekazywał pan marszałek, ona tylko potwierdza tę tezę o której tutaj rozmawiamy, bo z całym szacunkiem, drogi zarządzie proszę mi powiedzieć, co się zmieniło między 10 a 17 grudnia. Czy możecie logicznie wyjaśnić kwestie dotyczące tego, że, mówię tylko o jednej rzeczy, plan na 1 stycznia jeżeli chodzi o dochody, to jest 783 miliony, plan na 10 grudnia jest 854 a plan na 17 grudnia jest 794. Czy między 10 a 17 grudnia stały się tak istotne rzeczy, że o 60 milionów on musi być mniejszy? Podobnie z wydatkami. Plan na 1 stycznia 846, plan na 10 grudnia 924 i plan na 17 grudnia 855 milionów, czyli 70 milionów mniej. Tutaj jest problem, na który zwracam uwagę. I ostatnia kwestia, panie marszałku, ja wiem, pan zaraz to oceni, że my tylko zrzędzimy, narzekamy jako opozycja, że to nie jest wcale tak źle, natomiast proszę, niech pan już nie mówi o tym rankingu, bo ten ranking właśnie potwierdza, to o czym rozmawiamy, ten ranking Wspólnoty. Powiem obrazowo, żeby

to wyjaśnić, jeżeli mamy dwa składy pociągu, trzy wagony w każdym z nich, jeżeli co roku, czy co jakiś okres czasu, opróżniamy ostatni wagon i my tego wagonu do końca nie opróżniamy czyli nie robimy tychże inwestycji, to przerzucamy na ten drugi, później jest dokładnie tak samo, zostaje nam, przerzucamy na ten trzeci i co jest w trzecim roku? W trzecim roku oczywiście jesteśmy na pierwszym miejscu jeżeli chodzi o sprzedaż węgla, tylko nie o to chodzi. Nam chodzi o to, żeby wykonywać inwestycje i zdarzają się te rzeczy, o których pan marszałek mówił, ale wykonywać te inwestycje zgodnie z tymi planami, które sobie założyliśmy. Naprawdę, nie ma się z czego cieszyć, że jesteśmy na pierwszym miejscu, bo to jest, raz ten wariant pociągu, a dwa jak pan marszałek sobie na to popatrzy, to 50% właśnie wydajemy na nomen, omen, na pociągi. Też bardzo potrzebne, natomiast jest pytanie, czy dzisiaj nam są potrzebne pociągi, które nie mają po czym jeździć, bo nie mamy torów, czy najpierw potrzebne nam są tory i drogi, a potem dopiero pociągi. I to jest filozofia rządzenia, o której chcemy dyskutować.

Paweł Mucha: wydaje mi się, że najtrafniej scharakteryzował to pan radny Andrzej Subocz, kiedy powiedział, że nikt się nie liczy z naszym głosem. Ja zachowam to jeszcze do dyskusji nad budżetem na 2014, bo to się będzie wtedy łączyć natomiast mam takie przekonanie i to podtrzymuję z całą stanowczością. Nie można na poważnie dyskutować jeżeli mówimy o problemie wyraźnym i pan się w ogóle do tego nie odniósł w tym swoim wystąpieniu, jak to jest że te wydatki bieżące panów w ciągu roku o ponad 20 milionów złotych urosły. To jest jedna rzecz, druga, jeżeli pan mówi, że proszę się nie martwić wynikiem bieżącym, bo planowaliśmy pierwotnie na 42 miliony złotych a na koniec roku jest 23, bo być może w przyszłym roku, to będzie 40 albo więcej. Tylko że rok temu, może dalej pan nam mówił z pełnym przekonaniem, że pan szczególnie się troszczy o wynik bieżący, bo to jest prawda, zawsze pan o tym wyniku mówił. Tylko że pan nas przekonywał, że to będzie 42 miliony złotych. Jest koniec roku, to jest kryterium kluczowe, tak jak pan to trafnie zauważył, jeżeli chodzi o WPF i mówimy 23 a nie 42, dlaczego to jest tak, że pan nie jest w stanie ograniczyć wydatków bieżących, słowem pan nie powiedział. Natomiast ponad 20% nieprawidłowego wykonania jeżeli chodzi o plan a realizację, jeżeli mówimy o zadaniach wieloletnie, ja to też podkreślałem. Bo to, co my robimy z WPF, to uważam, że tutaj pan jest w absolutnej czołówce, bo WPF u nas jest traktowany jako dokument, który jest co sesję zmieniany. Ja nie mówię o zadaniach bieżących, jednorocznych, tylko mówię o WPF. Jeżeli pan mówi, że pan się cieszy z sukcesów ZZDW, to uważam, że jednak jest pan takim bardzo życzliwym, obserwującym to bardzo subiektywnie i bardzo jednak teoretykiem a nie praktykiem procesu inwestycyjnego, bo niech pan uwierzy, niektórzy żyją z tego, że doradzają ludziom w procesie inwestycyjnym i niekoniecznie otrzymują za to wynagrodzenie ze środków publicznych, tylko żyją z tego i zajmują się tym jakieś 10 lat i gdyby to w prywatnej firmie takie plany inwestycyjne przedstawiano, to bardzo bym się zastanawiał, czy ten zarząd by gratulował tym dyrektorom, którzy tak planują inwestycje wieloletnie, że co miesiąc na sesjach czy na zarządach byłaby zmiana tych planów. Ja takiej satysfakcji pańskiej nie podzielam, ubolewam nad tym, że pan idzie w hura optymizm zamiast w rzeczową dyskusję. Ostatnia rzecz a propos tego rankingu, panie marszałku, na tym rankingu było takie spotkanie po tym rankingu, jest takie zdjęcie w urzędzie marszałkowskim, gdzie pan jest wspólnie też z wójtem jednej z gmin z terenów nadmorskich, w której to gminie ludzie otrzymali pisma od komornika, gdzie komornik ich informuje o zajęciu wierzytelności trzeciodłuznika w związku z trwającymi postępowaniami egzekucyjnymi, co do należności, które są niespłacone i które nie są póki co wyegzekwowane przez komornika bezpośrednio z rachunków bankowych gmin. To jest ten sam ranking Wspólnoty Samorządowej, więc nie wiem, czy to jest najlepszy przykład, żeby szukać tych wskaźników. Porozmawiajmy sobie w następnym punkcie jakie są wskaźniki realne, dla mnie wskaźniki realne to dynamika PKB, są dane GUS, to jest poziom bezrobocia, itd.. Na pewno nie jest tak optymistycznie. Co mnie bardzo martwi, pan się nie stosuje do takiej zasady, żeby wysłuchać, ja bardzo nad tym ubolewam. To nie jest tak, że my mamy złą wolę.

Olgię Geblewicz: Ja mam poczucie tego, że misja, którą w różnych miejscach powierzają nam ludzie nie jest misją dozoną. Jest to tak oczywiste, jak oczywiste są reguły demokracji. Jeżeli zaś chodzi o taką wolę autentycznej debaty i uczciwej debaty, to ja oczywiście bardzo się cieszę, że ten poziom dyskusji nie jest taki jak na poprzednich sesjach, tylko ja absolutnie nie czuję się do tego przywołany, że jest to wynik jakiejś mojej strony. Myślę, że tych ojców sukcesu jest wielu, ja z panem radnym, również z panem radnym Wieczorkiem z przyjemnością podzielę. Jeżeli mamy o tej uczciwości mówić, powiedzmy sobie w ten sposób, w jaki sposób te tego podchodzić, jeżeli pan rzuca cytaty nie ze mnie, są nagrania, można sprawdzić. Co do kwestii dynamiki PKB czy poziomu bezrobocia, to jest bardzo interesująca dyskusja. Pytanie czy na sesję budżetową. Bo jeżeli chodzi o sesję budżetową to my mamy zastanawiać się, na co wydać nasze pieniądze i możemy sugerować inne kierunki, natomiast PKB nie powstaje w sektorze publicznym, co najwyżej sektor publiczny może

w jakiś pozytywny sposób wpływać na ten sektor prywatny. po drugie wpływ wprost marszałka na PKB, myślę, że jest przynajmniej przeszacowany i mam poczucie tego, że jak zobaczymy dynamikę PKB już na poziomie subregionalnym, albo nawet lokalnym, to się okaże, że tak naprawdę jest ona pochodną jednak aktywności i zdolności współpracy tych samorządów na dole. Możemy sobie wówczas dyskutować dlaczego jedne subregiony rozwijają się lepiej, a niektóre się rozwijają tak jak się rozwijają i kto tam rządzi. To samo odnosi się do kwestii stopy bezrobocia. Akurat w tym zakresie wydaje się, że byłoby dobrze, żeby pewne kierunki się jednak utrzymywały i żeby inne województwa nas wyprzedzały w tych niechlubnych rankingach. Pytanie znowu, na ile to się ma do dyskusji budżetowej. Odnosząc się do kwestii inwestycji i tego ZZDW, myślę, że dzisiaj postawmy kropkę, to nie jest tak, że my po każdych sesjach sobie wracamy do porządku dziennego i nie analizujemy postępu prac w zakresie ZZDW. Ja zapewniam, że na bieżąco wydział przedstawia nam sprawozdanie na okresowych zarządach z postępu prac na wszystkich zadaniach inwestycyjnych i co określony czas pan dyrektor jest przywoływany i każdy z tych przypadków jest analizowany. Pytanie jest zawsze o możliwości wpływania, już o tym mówiłem. Co do wypowiedzi pana radnego Wieczorka, chciałem powiedzieć, bo tak dużo o tym kolejnictwie, to ja bym jednak chciał zwrócić uwagę na kilka drobnych faktów? Jeżeli chodzi o ranking Wspólnoty, ja się absolutnie nie wstydzę z kim stałem na tym zdjęciu. zarówno pana wójta Skraburskiego, pana prezydenta Żmurkiewicza, jak i prezydenta Jedlińskiego, te osoby, które są w pierwszych dziesiątkach tych rankingów bardzo za ich prace ciężką pracę szanuje. takie samorządy nakręcają jednak pewna spirale. Dziwię się, że pan tymi pociągami próbuje zdeprecjonować ten ranking, przecież niejednokrotnie słyszałem jak SLD chwaliło pana Żmurkiewicza. Jeżeli chodzi o metodologię, nie ważne kto z jakiego wagonu gdzie przerzucił, są analizowane trzy lata, trzy lata są dodane i podzielone. A więc nie ma znaczenia w którym wagonie co jest, jest to ten sam skład. Oczywiście możemy dyskutować, dlaczego w listopadzie było tyle, trzy dni później była inna informacja, w ciągu roku o różnych faktach się dowiadujemy, staramy się je korygować, ważne jest to co zaplanowaliśmy na początku i to do czego porównujemy na końcu.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała (w II wersji) została podjęta, nosi nr **XXIX/401/13** i jest załącznikiem nr 11.

Wynik głosowania:

Za – 18

Przeciw – 9

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

Krystyna Wiśniewska – Bugaj zgłosiła wniosek formalny o przerwę.

Wobec powyższego o godz. 14.40 przewodniczący zarządził przerwę.

O godz. 13.00 wznowiono obrady.

4.3 w sprawie uchwalenia budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2014 rok,

I wersja projektu uchwały jest załącznikiem 12

II wersja projektu jest załącznikiem jest załącznikiem nr 13

III wersja jest załącznikiem nr 14

Przewodniczący poinformował, iż wszystkie komisje projekt rozpatrywały, komisją wiodącą była Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych, która projekt zaopiniowała pozytywnie.

Regionalna Izba Obrachunkowa projekt zaopiniowała pozytywnie, uchwały RIO są załącznikiem nr 15 do niniejszego protokołu.

Jako pierwszy głos zabrał Olgierd Geblewicz – Marszałek Województwa przedstawiając prezentację, która jest załącznikiem nr 16 do niniejszego protokołu.

Następnie głos zabrał Zbigniew Miklewicz Skarbnik Województwa zapoznając wszystkich z montażem finansowym, przedstawiona przez skarbnika prezentacja jest załącznikiem nr 17 do protokołu.

W dyskusji głos zabrali:

Dariusz Wieczorek: przysłuchując się temu, co powiedział pan marszałek i co mówił pan skarbnik, to ja jeszcze bardziej jestem przekonany, że wolę być maszynistą w tym składzie trzywagonowego pociągu, w którym regularnie co roku rozładowuje się te wagony, niż w tym, w którym się przekłada z jednego do drugiego i niepotrzebnie obciąża się tory i przez pierwsze lata nie wykorzystuje się sił i środków, żeby te wagony wylądować a w ostatnim roku robi się wszystko na szybko, a wtedy niestety może się to robić źle. Klub SLD ten budżet analizował i po raz pierwszy postanowiliśmy, że nie będziemy się odnosić punkt po punkcie do tego, co w tym budżecie jest zapisane wychodząc z założenia takiego po wcześniejszych doświadczeniach, że i tak to wszystko jest jak grochem o ścianę, bo i tak ten budżet zostanie przyjęty, i tak jak pan przewodniczący powiedział, takie jest prawo większości. Natomiast pozwalamy sobie dokonać oceny tego budżetu. Niestety, ocena tego budżetu jest krótka. Można go ocenić na 3b, prosiłbym tylko pana skarbnika żeby nie wyciągał zbyt daleko idących wniosków, i pana marszałka, bo SLD to nie jest agencja, która robi ocenę ratingową, my w taki sposób tego budżetu nie oceniamy. Wg naszej oceny to budżet bałaganu, budżet błędów i budżet biedy. Jeżeli chodzi o budżet bałaganu, góra dokumentów, które otrzymaliśmy od 15 listopada, czyli od momentu, kiedy zaczęliśmy dyskusję nad budżetem. To są wszystkie prezentacje pana skarbnika, tu są projekty, WPF itd. Ilość tych poprawek, ilość tego, co zmieniano, mówiłem już o tym przy poprzedniej uchwale, co się zmieniło pomiędzy 3 a 10 grudnia, czyli ogromny bałagan. Pierwszy raz się zdarzyło aby tak wielki bałagan w tej kadencji jeżeli chodzi o budżet się pojawił. Budżetu błędów, bo ten budżetu po prostu przykrywa błędy, które zarząd popełnił w roku 2013, 12,11, bo jeżeli mówimy o kwestii związanej rolowaniem, to ja sobie pozwoliłem wejść na google, i żeby Jackowi odpowiedzieć w kwestii dotyczącej rolowania, to jest możliwość rolowania obligacji, możliwość rolowania długu, możliwość rolowania wydatków, rolowania dachówki, rolowania nadkoli, rolowania sushi, a więc tych rolowań możliwych jest sporo, i sygnalizuję, że tutaj w tym przypadku mamy do czynienia z rolowaniem i wydatków i długów i rolowaniem mieszkańców województwa zachodniopomorskiego. Czemu to mówimy? Bo jest pytanie takie, jeżeli mówimy o chociażby, podam tylko 3 czy 4 przykłady. Jeżeli mówimy o przebudowie drogi Czaplinek Wałcz pojawia się zmiana na kwotę 4.900 tys złotych, jeżeli mówimy o przebudowie drogi Iwęcino Darłowo następnie w grudniu pojawia się następna zmiana na kwotę 3.500, obojście Darłowa dodatkowe prawie 4 miliony złotych, w przeciągu tygodnia podkreślam. W związku z czym pytanie, co nasze służby i co zarząd robił, skąd nagle takie oświecenie się pojawiło, kwestie szpitali o których pan marszałek tutaj mówi oczywiście te zmiany też następują wszystkie w grudniu. szpital w Zdrojach i ta kwota 15 milionów złotych dodatkowo też się pojawiła między 3 a 10 grudnia. Przebudowa Opery na Zamku dodatkowe 3 miliony, modernizacja skrzydła północnego Zamku dodatkowe 3,5 miliona zł, budowa pawilonu wystawowego centrum Dialogu Przelomy dodatkowe 2,4 miliona zł. Moglibyśmy policzyć dzisiaj te dziesiątki, jeśli nie setki ile nas te błędy kosztowały, moglibyśmy policzyć w sumie ile kosztowały błędy i brak nadzoru, który w tym budżecie koalicja PO i PSL przykryje, bo te środki dodatkowo oczywiście się znajdują. Wreszcie budżet biedy. Budżet biedy dlatego, że w tym budżecie nie ma żadnej pozycji, która by pokazywała jakkolwiek wizję i jakiegokolwiek możliwe przypadki w roku 2014, 15 pokazujące, że nasze województwo może się rozwijać, a dziwię się dlatego, że ten budżetu tak wygląda i dlatego mówimy, że ten budżet jest budżetem biedy, bo z tego co pamiętam pan premier i rząd polski ogłosił, że kryzys się skończył. w związku z czym jak kryzys się skończył, to jest pytanie gdzie w budżecie na rok 2014 czy 15 widać koniec tego kryzysu, bo jeżeli mówiliśmy o przychodach z PIT i CIT, to mówiliśmy o wzroście na poziomie 3% ale w stosunku do zmniejszonych już w trakcie roku budżetowego wpływów, w związku z czym w mojej ocenie tu niestety nie ma w tym budżecie oprócz tego, że wykonujemy to, co musimy wykonać, bo zarząd nie robi laski, sejmik nie robi laski, musi wykonać pewne zadania, na które otrzymuje pieniądze z budżetu i w tym zakresie nic się nie zmieniło. kończąc chce wyraźnie powiedzieć, dzisiaj województwo ze względu na te nowe wskaźniki praktycznie jest na skraju możliwości finansowych jeżeli chodzi o zaciąganie dalszych zobowiązań. To, o czym żeśmy mówili i wyliczony wskaźnik dotyczący możliwych jeszcze zobowiązań, które możemy zaciągać, szczególnie jeśli chodzi o zobowiązania majątkowe, to jest kwota 12 milionów, a więc my jesteśmy już na skraju tych możliwości inwestycyjnych. I jeszcze raz chce podkreślić, pan marszałek i zarząd mówi nam o tym 43% inwestujemy, ja się boję, bo w poprzednim pokazywaliście 55, 60 a kończyło się jak zwykle, tylko jak sobie to wszystko policzymy z czego to wszystko wynika, to się okaże, że jednak gro z tych środków, to jest zakup taboru, remont tego taboru i to są głównie środki, które są w tym budżecie jeżeli chodzi o wydatki majątkowe wydatkowane. Podkreślam, ok. jeżeli tak przyjęliście, taki kierunek, bo ja z nim akurat się do końca nie zgadzam, bo uważam, że najpierw powinien być rozwiązany temat dotyczący perspektywy jak mają funkcjonować przewozy regionalne, powinien być również jasny

program dotyczący remontu chociażby sieci trakcyjnej, bo będzie tak jak to robił rząd centralny, kupimy sobie pendolino, tylko nie mamy gdzie tym pociągiem jeździć, i dzięki temu te wskaźniki tak wyglądają. Zwracam uwagę jeszcze tylko na jedną kwestię, na koniec, to niestety jest ten niepokojący materiał, który się pojawił dotyczący badań i stopy bezrobocia, która ma się u nas, prognozowanie, zwiększyć o blisko 10%, ten budżet niestety nie odpowiada na żadne z pytań dotyczących rozwoju gospodarczego, dotyczących tworzenia nowych miejsc pracy, ale to już żeśmy się przyzwyczaili, że raczej nie leży to w zakresie zainteresowania zarządu województwa i większości na tej sali. Kończąc chcę powiedzieć, iż klub SLD będzie głosował przeciwko budżetowi na rok 2014 z wielką nadzieją, że będzie to ostatni budżetu w historii województwa przyjęty przez koalicję PO i PSL.

Paweł Mucha: oczywiście jest tak, że ten budżet jest budżetem wskazującym na bardzo duże, moim zdaniem, zaniechania i bardzo dużą nieracjonalność, jeżeli chodzi o przygotowanie przyszłej perspektywy unijnej. Bo mamy z jednej strony do czynienia z budżetem, tego rodzaju, gdzie także jeżeli chodzi o założenia WPF bazujemy na czymś, co nie jest pewne jeżeli chodzi o wykonawstwo, a z drugiej strony i słusznie powiedział mój przedmówca, jesteśmy bardzo blisko takiego limitu który nam w ogóle nie pozwoli w perspektywie roku 2015 i 2016 w sposób sprawny, skuteczny i efektywny wejść w nowy program unijny. Gdyby szukać takiego porównania jeżeli chodzi o to BBB, to bym powiedział, że jeżeli chodzi o skalę ocen szkolna, to jest to niewątpliwie budżet, który można ocenić jako dopuszczający. W tym sensie dopuszczający, że tak jak pan przewodniczący powiedział on został pozytywnie zaopiniowany przez RIO i został przygotowany przez służby finansowe zgodnie z powszechnie obowiązującym przepisami prawa, natomiast jeżeli chodzi o podstawowe kryterium, które moim zdaniem jest miernikiem dla oceny tego czy budżet jest dobry, czy budżet jest zły, to powiedzmy sobie szczerze jest to budżet, który nie tworzy, nie generuje odpowiednich warunków rozwoju gospodarczego tego regionu, ale jest to budżet, który w ogóle jest obciążony bardzo dużym ryzykiem. Popatrzmy jaka mamy sytuację budżetową, tak jak powiedział pan skarbnik mamy ponad 308 milionów długu wg stanu na 31 grudnia 2013 roku, tylko że my planujemy ten dług powiększać. Mamy zadania inwestycyjne i tutaj jest ta różnica pomiędzy pierwotną wersją budżetu a tą wersją, która się pojawiła w chwili obecnej, czy na 7 dni przed budżetem, że te przesunięcia kilkudziesięciomilionowe, które pozwalają porównywać budżet 2013 do budżetu 2014, to są przede wszystkim opóźnienia w zakresie realizacji inwestycji. Jeżeli my robimy sukces z opóźnień w realizacji inwestycji, to jest to oczywiście przekłamanie, bo fiasko polityki inwestycyjnej zarządu przekładamy na rzekomy sukces, który nam poprawia wskaźniki. Natomiast my się powinniśmy inaczej zachowywać panie marszałku, to znaczy powinniśmy w roku słusznie przez pana to zostało zauważone, w roku takim przejściowym pomiędzy perspektywą dotychczasową a nową, próbować tętn budżet konstruować w taki sposób, żeby w jak największym stopniu generować wskaźniki dotyczące WPF i przygotowywać się do nowej perspektywy finansowej. Ja tego nie widzę, bo my mamy z jednej strony plan dotyczący wydatków bieżących ale z drugiej strony mamy praktykę dot. wydatków bieżących, i w żadnym roku chyba się nie udało utrzymać pierwotnych założeń budżetowych z pierwszej wersji. W każdym roku były nowelizacje które wydatki budżetowe jeżeli chodzi o wydatki bieżące, zwiększają, a jeżeli chodzi o politykę inwestycyjną, pewna tradycja jest tak, że to co się działo na dzisiejszej sesji, tylko, że skala jest nieproporcjonalna. Nie przypominam sobie, żebyśmy na kilkadziesiąt milionów złotych dokonywali korekt na ostatniej w danym roku budżetowej sesji. Jak to jest możliwe, że na zadaniach inwestycyjnych w ciągu tygodnia te wydatki się zmieniają o tak wielkie kwoty, tego nie wiem natomiast co mnie niepokoi w tym budżecie, pamiętam budżet roku 2013 i tam mieliśmy plan bodające 10 milionów, sprzedaliśmy nieruchomości, przychody ze sprzedaży majątku były na poziomie 2 milionów, powyżej, teraz sobie planujemy a propos tego wskaźnika dotyczącego art. 243 ustawy o finansach publicznych, że będziemy sprzedawać na ponad 20 milionów złotych nieruchomości. Pojawia się pytanie, jak my będziemy wyglądali w świetle wieloletnich wskaźników, jeżeli tego planu państwo nie zrealizujecie, jeżeli wam się nie uda dokonać tej sprzedaży. Druga rzecz, co będzie jeżeli się okaże, że te zakładane 3 % udziału zwiększonego w dochodach stanowiących dochód także województwa w udziale z tyt. podatku dochodowego od osób fizycznych i prawnych, nie będzie zrealizowany. Będziemy mieli nagle korektę, oczywiście pan Marszałek powie, że budżet to nie biblia, tylko pytanie czy ta korekta nie będzie taka, że w praktyce ten zarząd województwa, jaki by on nie był, będzie w stanie realizować perspektywę unijną nową, wprowadzając nowe zadania inwestycyjne do WPF, przy takiej polityce budżetowej. Mam takie przekonanie, że to dla państwa faktycznie jest takie rozumowanie z perspektywy ostatniego budżetu, z perspektywy byle dotrwać do końca kadencji, bez zupełnie rozumowania takiego, którego bym oczekiwał od zarządu województwa, jak tworzyć ten wzrost gospodarczy na przyszłość i jak umożliwić temu, kto będzie gospodarował w roku 2015, żeby w tej perspektywie unijnej wejść jak najsprawniej. Niepokoi mnie skala kredytów, niepokoi mnie skala zwiększającego się deficytu z roku na rok i chcę powiedzieć, że pewnie jak byśmy to sobie szacowali,

to będziemy kończyć z długiem prawie 400 milionów. o tego rodzaju realiach mówimy. Jeżeli chodzi o kwestie związane z tym, o czym pan marszałek mówił wcześniej, przy nowelizacji budżetu na 2013, że to subregiony, że to samorządy. Panie marszałku, to jest tak, że ustawowo my jesteśmy do tego powołani, żeby tworzyć warunki do rozwoju gospodarczego, ja nie widzę tego rodzaju rozwiązań, widzę sytuacje bardzo dużych wydatków bieżących, ale nie widzę pomysłu, jak pobudzić wzrost w regionie i nie sadzę, o obym był złym prorokiem, żeby te wskaźniki i obiektywne dane dotyczące dynamiki wzrostu PKB, dotyczące poziomu stopy bezrobocia, czy te mierniki, które nam pozwalają usytuować nas na tle innych regionów, uległy radykalnemu polepszeniu po realizacji tego budżetu, oczywiście że nie ulegną. Natomiast, co mnie szczególnie martwi, poza WPF i tym, o czym mówiłem, to jest to, że PO sprawując przez 7 lat władzę w regionie, nie potrafiła rozwiązać wielu istotnych problemów tego regionu i tutaj słusznie się używa solowo rolowanie, bo to jest trzy razy rolowanie, to jest rolowanie długów w sensie takim, że my zaciągamy zobowiązania, żeby pokrywać ten deficyt, to jest rolowanie zadań inwestycyjnych, niewykonane nagle stają się sukcesami do realizacji na drugi rok, ale po trzecie to jest sytuacja związana z rolowaniem problemów województwa. Sztafardowy przykład od 2006 r. dyskutujemy na temat sytuacji związanej z zapewnieniem realizacji zadań ciążących na samorządzie województwa jeżeli chodzi o przewozy regionalne, wydajemy dodatkowe pieniądze na ekspertyzy, analizy w wydatkach budżetowych na 2014 r, znowu. Natomiast państwo przez 7 lat prawie, mówię teraz i całości, nie obciążając oczywiście pana marszałka za to, co się działo wcześniej, ale obciążając formację, czy te koalicję. Od roku 2006 zastanawiacie się jak rozwiązać problem kolei regionalnych, ja rozumiem, że pospiech nie jest dobrym doradcą, ale 7 lat jak na moje przekonanie, to troszeczkę zbyt dużo. Drugi problem nierozwiązany do dzisiaj, a były deklaracje współdziałania w tym zakresie ze strony PIS, ja o tym rozmawiałem z członkami zarządu, oczekiwałem tylko tego, że ten proces będzie uspołeczniony i że przedstawiciele opozycji będą w nim uczestniczyć, mowie o konsolidacji urzędu marszałkowskiego. generujemy ogromne wydatki bieżące związane także z tym, że państwo od 7 lat nie potrafiliście rozwiązać tego problemu, który jest związany z tym, że my tych siedzib mamy, jak chyba żaden inny organ administracji publicznej, inny urząd przynajmniej w znanych mi przypadkach w Szczecinie. Trzecia rzecz, to też jest jakby taki bardzo znamieny przykład, ta dyskusja, która dzisiaj była na początku sesji, jeżeli chodzi o tereny stoczniowe, jeżeli nie ma zrozumienia, to znaczy z jednej strony jest argumentacja taka, jeżeli chodzi o dynamikę wzrostu PKB to nie my to samorządy gminne, ale z drugiej strony jak pana marszałka pytać o sytuację terenów stoczniowych, a każde dziecko, a na pewno każdy dorosły w Szczecinie wie, dlaczego Szczecin ma tak duże problemy, i mowie tutaj o sytuacji związanej z upadłością stoczni, to pan odpowiada, że to nie jest zadanie marszałka województwa. Jeżeli marszałek województwa nie czuje się gospodarzem regionu, nie czuje się tym, który powinien ten rozwój gospodarczy kreować, to mamy potem takie wyniki budżetowe jak mamy. Jeżeli ja uprawiam krytykę, to zapyta pan marszałek, co ja bym w tym budżecie zmienił, z mieniłbym przede wszystkim strukturę wydatków tego budżetu, to znaczy szedłbym w kierunku maksymalnie takim, żeby nie powiększać deficytu, żeby nie powiększać długu publicznego, tylko przed kolejną perspektywą finansową próbować ten budżet oczywiście wiem, że to jest nierealne, żeby go całkiem zbilansować, ale próbować go tworzyć w taki sposób, żeby realizować w zakresie wydatków bieżących politykę oszczędności i trzeba oszczędzać na urzędzie marszałkowskim. trzy poprawki w toku dyskusji nad budżetem zostały zgłoszone, z tego została jedna uwzględniona, mowie o wnioskach komisji. Natomiast jak myśmy mieli zgłaszać, jeżeli slajdy i propozycje, które były, to jest tak jak mówi pan Wieczorek, ma w 100 % rację. o były trzy różne światy, to są kilkudziesięciomilionowe korekty w stosunku do tego, co państwo nam daliście realizując obowiązek ustawowy, a tego nad czym my dzisiaj procedujemy. Był jeden wniosek słuszny od kolegi Artura Łackiego, żeby zwiększyć wydatki jeżeli chodzi o kwestie przygotowania także zadań inwestycyjnych na drogi, bo 6 dokumentacji, to nie jest coś co by satysfakcjonowało kogoś, kto racjonalnie myśli o tym, żeby przygotowywać także inwestycje na drogach wojewódzkich, ale ten wniosek nie został uwzględniony. Ja nie chce firmować naszymi poprawkami tego bardzo złego budżetu, moim zdaniem tego budżetu się nie da znowelizować tak, żeby on był budżetem pro rozwojowym. Ten budżet trzeba by było, przepraszam za sformułowanie, wyrzucić do kosza, bo to nie jest budżet na czas przygotowania przejścia do nowej perspektywy, to nie jest budżet oszczędności, rozsądku. Jeżeli chodzi o kwestie realizacji przez nas zadań, a propos prawdy, tego o czym mówił pan marszałek, jeżeli pan pokazuje slajdy rzekomych sukcesów, to ja też wspomnę, że my o Centrum Opieki nad Dzieckiem rozmawiamy od perspektywy roku 2006 – 2007, to już dawno było, ale np. jeżeli chodzi o sferę wydatków, gdzie pan ogranicza bardzo mocno o kilkadziesiąt % w stosunku do zeszłego roku wydatki związane z realizacją także zadań ustawowych związanych z ustawą o systemie pieczy zastępczej i wspieraniu rodziny, też to na slajdzie było pokazane jako sukces. A jak państwo porównacie kwoty rok do roku, to się okaże, że jest w strukturze spadek kilkudziesięcioprocentowy poziomu tych wydatków. To świadczy o tym, że nie ma poważnej dyskusji

na temat budżetu, bo sukcesem tego zarządu jest każda rzecz, niezależnie od tego czy to jest faktycznie tak, że mamy do czynienia z taką sytuacją, że jakieś wskaźniki się polepszają czy nie. Jeden taki przykład, który mnie dzisiaj uderzył i który wskazuje jak my te swoje zadania realizujemy, żeby nie wchodzić bardzo w liczne szczegóły, które były też wcześniej omawiane, to jest zadanie o którym rozmawialiśmy na komisji rolnictwa, czyli kwestia parków krajobrazowych. Mamy do czynienia z tego rodzaju sytuacją, że samorząd województwa nie realizuje swoich ustawowych zadań, bo mamy do czynienia w województwie z tego rodzaju rzeczą, że nie ma ani jednego strażnika, którego byśmy finansowali, mamy trzy i pół etatu na zadaniu, które przyjęliśmy, jeżeli chodzi o sferę kultury przesuwamy wydatki, to są zadania o których się mówi od wielu lat, tak jest w przypadku Zamku Książąt Pomorskich, tak jest w przypadku Opery na Zamku. Jeżeli chodzi o te rzekome wydatki inwestycyjne w sferze drogowej, przesunęliśmy kilkadziesiąt milionów złotych, zależy jak to oszacować, czy odnośnie WPF czy odnośnie budżetu, różne będą kwoty, ale niezrealizowane wydatki to są te, które zwiększają jakby ten nasz wynik w zakresie wydatków inwestycyjnych, i wielka niewiadoma, wielka obawa dotycząca wskaźników WPF na rok 2015, 16, to wszystko są przyczyny dla których klub PIS zdecydował, że w sprawie tego budżetu zdecydowanie będziemy głosować przeciw.

Józef Jerzy Faliński: pan marszałek i pan skarbnik w swoich wypowiedziach uwzględnili większość tematów które nawiązują bezpośrednio do wniosków, do dyskusji, która toczyła się na komisji budżetu, która przede wszystkim była bardzo mocno przepełniona troską o budżet, jego realizację. Ja w swojej wypowiedzi chciałem odnieść się mimo wszystko do liczb, cyfr i pewnych informacji zawartych w projekcie budżetu. Analizując trzeba jednak powiedzieć, że praca nad tym budżetem i wypracowanie tej ostatecznej koncepcji budżetu wiązała się bezpośrednio z pewnymi sytuacjami, które kształtowały ten budżet. One wynikają przede wszystkim z realizacji zadań inwestycyjnych bieżącego roku, na które w wielu sytuacjach trudno było mieć przełożenie a które wynikały z coraz częstszej upadłości firm i zakładów prowadzących inwestycje, z problemów dotyczących w trakcie realizacji inwestycji, zmian zakresu i konieczności tych zmian wynikających z dodatkowych badań, koncepcji, z niespełniania pewnych wymogów, o tym mówił pan marszałek na komisji. Jednak mimo wszystko po uwzględnieniu i przyjęciu tych wszystkich poprawek trzeba powiedzieć, że ten budżet w nawiązaniu do tego który przyjmowaliśmy w roku 2012 jest lepszy, lepszy jest wskaźnik jeżeli chodzi o udział zadań majątkowych, jest to również i kwotowo więcej, bo o 20 milionów. Te kwoty i te wskaźniki, one oczywiście są ważne, ale zdajemy sobie sprawę, że budżet jest zawsze pewnym wyzwaniem, pewnym stawianiem zadań, jak i również kształtowaniem pewnych możliwości. Główne źródła dochodu wskazane w tym budżecie są od wielu lat takie same, ale również wymuszające na nas pewną czujność i pewną konieczność podejmowania działań. założony większy udział nas w podatkach w państwie jest z jednej strony realistyczny ale i optymistyczny, dlatego że ustawa budżetowa w pewnym sensie uwzględnia podwyższenie podatków, boje się aby to się nie odbiło na podmiotach gospodarczych i na funkcjonowaniu tych podmiotów i w związku z tym wpływem z udziału naszego w podatkach i budżecie państwa. całe szczęście, że dynamika rozwoju i dochodu jest coraz wyższa, i że to będzie coraz bardziej widoczne w naszym województwie. Dlatego też zaciągane zobowiązania z jednej strony bardzo krytykowane i ten dług, on zawsze jest pewnym problemem, ale jeżeli przeznaczone jest, a tak jest, na inwestycje i zadania inwestycyjne, to wytwarza pewne dobro, powoduje stwarzanie miejsc pracy, dochodu jak również źródeł utrzymania dla wielu osób. Chciałbym powiedzieć o głównych dziedzinach wydatków, o których dyskutowaliśmy na komisjach i które wydają się bardzo istotne, i o których mówił pan marszałek i panowie przewodniczący przede mną. oczywiście nie o wszystkich, ale o tych najistotniejszych, gdzie kwotowo i procentowo jest wzrost, czyli wyższe zakładane są dochody. Poza niektórymi, to wskazywano na komisjach, w zakresie polityki społecznej, rozwoju przedsiębiorczości czy też głównie w ochronie zdrowia i pomocy społecznej. mamy przygotowane kadry, mamy przygotowanych ludzi do prowadzenia większej ilości zadań związanych z ochroną zdrowia i pomocą społeczną, w dalszym ciągu ta niepełnosprawność, piecza zastępcza, opieka nad rodziną, walka z ubóstwem, wykluczeniem społecznym, przemoc w rodzinie wymaga coraz większych nakładów, a jednak tutaj w naszym budżecie te nakłady są wyższe i mam nadzieję, że obejmą w większym stopniu właśnie te zadania. chociaż z drugiej strony jeżeli spojrzymy na dotacje na zadania zlecone, to jest tu kwota o 20 milionów niższa niż w roku ubiegłym, przy przyjmowaniu budżetu, a to może świadczyć, że z tych realizowanych zadań, które są dla samorządu zlecone, są dotowane w niewystarczającym stopniu z budżetu państwa. mówię o tym, o czym dyskutowaliśmy, co radni przedstawiali w dyskusji. Przyjmując budżet zwracamy jednocześnie uwagę na jego pewną specyfikę związaną z kończącą się ilością wagonów. Za chwilę nie będzie gdzie przesunąć tych zadań, bo nam pieniądze pójdą koło nosa. Ta mobilizacja w realizacji tych zadań to już jest ostatni dzwonek w przyspieszeniu w bardzo konsekwentnym realizowaniu tych zapisów, które

są zapisane w projekcie budżetu i w RPO. generalnie projekt budżetu przez komisję został zaopiniowany pozytywnie i proszę o jego uchwalenie.

Jarosław Łojko: przysłuchując się dyskusji z jednej strony słyszymy, że nie jest to budżet oszczędności, budżet rozsądku, a z drugiej strony, że nie jest inwestycyjny czy pro rozwojowy. To jest budżet wyważony, on łączy w sobie wszystkie te cechy, jest na miarę potrzeb, jest odpowiedzią na czynniki zewnętrzne, które się zmieniają w czasie. Jest to budżet ładu, składu i porządku. Patrząc na strukturę budżetu na rok 2014 widzimy, że wydatki bieżące stanowią 57% natomiast wydatki majątkowe 43%, jest to naturalna konsekwencja tego, że kończą się zadania inwestycyjne zaplanowane w perspektywie na lata 2007-13, które były finansowane przy udziale bezzwrotnych środków z UE. Proponowany do uchwalenia budżet województwa zamyka się po stronie dochodów kwota 828 milionowa w tym majątkowych 258, natomiast wydatków 899, w tym majątkowych 384, co stanowi 43%, gdzie nie odbiega to od lat poprzednich, jest to budżet bardziej pro inwestycyjny niż w roku 2013. W budżecie na 2014 przewiduje się uzyskać nadwyżkę operacyjną w kwocie blisko 55 milionów, to jest na poziomie umożliwiającym pokrycie zobowiązań z tytułu spłaty zaciągniętych kredytów. Ponadto indywidualny wskaźnik samorządu województwa obliczony na podstawie art. 243 ustawy o finansach publicznych na lata 2014-38 spełnia ustawowe dopuszczalne relacje. Największe nakłady zostaną poniesione na transport, o czym mówił pan marszałek, kulturę i sport, rolnictwo i rybactwo, politykę społeczną i rozwój przedsiębiorczości, zdrowie i pomoc społeczną. Wydatki na realizację projektów współfinansowanych ze środków UE ujętych w WPF zaangażowane zostały w budżecie w wysokości 296 milionów, stanowi to blisko 33% wydatków ogółem. Na większość poniesionych na nie wydatków samorząd województwa otrzyma w 2014 roku środki zewnętrzne w łącznej kwocie 264 milionów, stanowi to 89% zaplanowanych wydatków. Reasumując wszystko, uważam, że jest to budżet odpowiedzialny, bezpieczny, gwarantujący dalszy rozwój województwa i przygotowujący do pozyskania środków z nowej perspektywy unijnej w bezpieczny sposób. Bardzo pozytywnie należy ocenić zmiany, które się dokonały na przestrzeni kończącego się już roku jak i lat wcześniejszych, dlatego też w imieniu klubu PO uprzejmie informuję, iż będziemy głosowali za przyjęciem tego budżetu na rok 2014.

Zygmunt Dziewguć: przysłuchując się dyskusji stwierdzam, że to bardzo dobrze, że jest dyskusja, polaryzacja poglądów dot. budżetu. Można do tego podejść w ten sposób, że można było przedstawić trzy warianty, optymistyczny, pesymistyczny i umiarkowany. Ja słyszałem tylko samą krytykę natomiast nie słyszałem ze strony opozycji ani jednej zmiany co należy zmienić, brak było propozycji, żadnych konkretnych. Az tak katastroficznie nie widzę tego budżetu jak został przedstawiony przez oponentów. Uważam, że każdy projekt budżetu jest prognoza zdarzeń, jakie wystąpią w przyszłości, ale sami wiemy, że życie weryfikuje, niesie zmiany. Nie wiemy jakie będzie dofinansowanie, jakie będą subwencje. Żeby pewne środki nie przepadały dokonujemy zmian. W życiu gospodarczym występują takie zjawiska również. Uważam, że jest to budżet umiarkowany, który powinien pozwolić na oddech przed absorpcją środków unijnych 2014-20. Budżetu na przyszły rok nie jest łatwy, ale powinien być bezpieczny ze względu na polepszającą się sytuację gospodarczą kraju. Obserwujemy eksport dzisiaj, który bardzo dobrze nam służy jeżeli chodzi o zasilanie budżetu, przeważa nad importem, jest więc nadwyżka finansowa. Firmy lepiej egzystują i pojawiają się zyski. Jestem przekonany, że będziemy zmieniać ten budżet, ale w drugim półroczu na plus. Przedstawianie tego budżetu, że jest to koniec świata jest nieprawdą. Pewne inwestycje zawsze niosą pewne ryzyko, my musimy dokonać oceny. Przedstawiony budżet uważam, że został opracowany profesjonalnie, bo jeżeli się go czyta, to naprawdę jest czytelny, w prawidłowy sposób przedstawia dane. Przyjęte do realizacji zadania mają zabezpieczanie środków finansowych, co jest ważne, zapewnia to płynność finansową. Oceniając prognozowane przychody należy stwierdzić, że są realne i możliwe do wykonania, sprzedaż majątku jest oceniona realnie, zgodnie z cenami funkcjonującymi na rynku. Czytając budżet wiemy, jak chcemy tymi środkami zarządzać, uwzględniając także środki z RPO. Z analizy całokształtu można przyjąć jakie są jego mocne strony, uważam, że jest to realny budżet, obejmuje zadania jakie mogą wystąpić. Jest otwarty na dodatkową absorpcję środków unijnych, priorytetem jest zaspokojenie potrzeb w regionie. Oczywiście chciałoby się więcej. Jeżeli chodzi o słabe strony, to na pewno niewystarczające środki na te zadania, o których tutaj była mowa, zdrowie, transport, drogi. Uważam, że w pierwszej kolejności trzeba rozwijać gospodarkę, kultura w następnym etapie, kiedy będą z tego tytułu przychody, czyli będzie nadwyżka finansowa. Boje się odchudzania inwestycji, o czym mówiła opozycja, oszczędności nie mogą powstawać kosztem inwestycji, które nie zostały zrealizowane. Mnie jeszcze bardzo zmartwił artykuł, który przeczytałem, że przewozy regionalne po Polsce od 1 zł. przewozy będą proponowały ceny biletów od 1 zł z darmowa rozrywka na pokładzie, darmowe filmy, muzyka, przecież za tantiemy trzeba będzie zapłacić, a marszałkowie dopłacili do przewozów

regionalnych aż 926 milionów. Jeżeli będziemy oferować takie usługi, to w tym budżecie trzeba będzie znaleźć jeszcze na to środki, na wyrównanie kosztów funkcjonowania tej kolei. Reasumując całość PSL będzie głosował za przedstawionym przez pana marszałka projektem budżetu.

Robert Stankiewicz: jako humanista z urodzenia, przekonania, wykształcenia, też bym tak chętnie poszalał sobie jak pan Dziewguć, ale postaram się uszanować nasz czas. Jako przedstawiciel Solidarnej Polski starałem się patrząc wstecz głosować rozsądnie, bywało, że głosowałem za, bywało że się wstrzymywałem, bywało też że głosowałem przeciw. Patrząc na ten budżet obecny uważam przede wszystkim, że to jest budżet niestety, nie na miarę naszych możliwości, oczekiwań i potencjału. Można sobie zadać pytanie, czy to jest właśnie budżet ewakuacyjny, destrukcyjny czy kontynuacyjny. chciałbym zwrócić uwagę na jedną podstawową rzecz, czy przy konstrukcji tego budżetu ktoś przyjrzał się statystyce Regon, czyli ilości, spadkowi lub wzrostowi, firm. Jest to bardzo dobra statystyka, która jest dobrą prognozą na przyszłość. Tutaj powiem szczerze, jestem pesymistą. Co do CIT i PIT, niestety też obawiam się że może się skończyć to zupełnie inaczej niż zostało to nam tu przedstawione. Sprawa lotniska w Goleniowie, na świecie doskonałym, prognostykiem i barometrem tego, co się dzieje w gospodarce jest branża lotnicza, zarówno pasażerska jak i transportowa. Jak wygląda sytuacja naszego lotniska w Goleniowie, ilość przewozów pasażerskich, towarowych i tego jak wygląda to finansowo wszyscy wiemy, nie będę tego rozwijał, ale jest to bardzo poważny prognostyk i też bardzo duże ostrzeżenie tego, co się może wydarzyć w następującym roku. Dodatkowo strefa ekonomiczna pod Gryfinem świeci pustkami. jako osoba zaangażowana bardziej w życie gospodarcze niż polityczne nie dostrzegam tam jakiegokolwiek fali inwestorów. To wszystko karze mi być bardzo wstrząsliwym. Po dwóch latach bycia radnym czuje się rozczarowany postawą PO. Żeby nie przedłużać powiem, że jest to budżet wyjątkowo niebezpiecznie optymistyczny w stopniu znacznym nacechowany możliwością osunięcia się w otchłań deficytową. Miało być tak pięknie, oby nie wyszło tak jak zawsze. Z powodów które wymienilem, uznałem że nie mogę głosować za tym projektem budżetu.

Jerzy Kotłęga: chciałbym państwu przedstawić może taka trochę inna statystykę, może trochę inaczej skalkulowana analizę, wiemy że budżet uchwalany o tej porze jest zawsze prognoza zdarzeń, więc musiałem przyjąć jakąś metodologię pracy analitycznej. Ponieważ chcę sobie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego z jednej strony jesteśmy najwolniej rozwijającym się regionem w naszym kraju a jednocześnie potrafimy przodować jeżeli chodzi o wydatki inwestycyjne per capita, o czym mówił wcześniej pan marszałek. Porównałem cztery ostatnie nasze budżety na zasadzie 15 listopada i da się pewne analogie z tego porównania przyjąć. Następnym krokiem, po uchwaleniu, dokonam ponownej analizy w oparciu o uchwalone i przyjęte budżety, i tak, za moment, kiedy wszyscy staniami przed wyborcami będziemy mogli odpowiedzieć, jakie to były dla województwa zachodniopomorskiego 4 lata. Te dane, które podaje to są z 15 listopada każdego roku. Rozpoczynaliśmy w 2011 roku prawie 760 milionów złotych, potem 794, potem niespełna 700 i ten to jest 792 miliony złotych. Czyli można powiedzieć, że oscylujemy gdzieś na poziomie zbliżonym do 800 milionów, z wyjątkiem roku 2013, bo rzeczywiście okazuje się, że on był w tym zakresie naszym najgorszym rokiem. Nie wiem, czy jest najbardziej uprawnione porównywanie 2014 i 2013, najgorszego jak do tej pory w naszej kadencji. Jeżeli chodzi o wydatki, to zakładaliśmy je bardzo wysoko, z 954 milionów, poprzez 893, w 2013 765 i rok 2014 tj. 837 milionów. Czyli jak widać wydatki planowaliśmy w granicach 900 z hakiem i ten dołek 2013 roku. Jak udawało nam się zaplanować wydatki majątkowe, pamiętam, jak 3 lata temu przewodnim motywem pana marszałka wydatki majątkowe w projektowaniu były imponujące, planowano aż 54,1% wydatków majątkowych. Niezły był planistycznie następny rok 2012 ponieważ to było 48,5 %, dzisiaj z 15 listopada tj. 38,7 i dulek sprzed roku 38,2. Trzeba zauważyć, że zmieniają się dramatycznie różnice pomiędzy wydatkami bieżącymi a wydatkami majątkowymi. Jesteśmy po swoistej takiej, jeżeli chodzi o wydatki majątkowe równi pochyłe. Nie sposób zauważyć pewnej analogii związanej z wydatkami na drogi, ponieważ 2011 r. i prezentacja pana marszałka, to 357 milionów zakładanych, dzisiaj, tzn. 15 listopada to jest 156 milionów, czyli zjechaliśmy, w tym mamy zimowe utrzymanie, w tym mamy utrzymanie bieżące jeżeli chodzi o sam zarząd. Więc to najprawdopodobniej, jeżeli chodzi o inwestycje w zakresie drogownictwa należy upatrywać tego, że mniej wydatków majątkowych i te wskaźniki naszego województwa tutaj, to powodowało, że te wskaźniki w tym kierunku zmierzają. Jeżeli chodzi o subwencję oświatową, nie będę mówił o likwidacji bibliotek, będę mówił o pozbywaniu się zadań, w tym zakresie subwencja oświatowa malała od 27 milionów do 23 milionów obecnie, w moim przekonaniu powodem głównie jest właśnie to, że coraz mniej zadań z zakresu oświaty realizujemy, a w związku z tym i subwencja oświatowa jest coraz mniejsza. Jeszcze jedna kwestia, wydatki związane z funkcjonowaniem urzędu marszałkowskiego, jest to jedyna pozycja, która tutaj wyraźnie rośnie, z 70 milionów na 76,5 miliona. Nie mówię, że są to

wydatki nie konieczne, ale w świetle tego, co tutaj na tej sali mówiliśmy, jeżeli mamy iść w kierunku bardziej pro inwestycyjnego budżetu to nie wiem czy w tym zakresie pewnych oszczędności nie należałoby wykonać. A więc budżet 2013 roku był najbardziej dramatyczny w tej kadencji, porównujemy się zatem do wskaźników z kadencji a nie tylko do ostatniego roku, który był najgorszy. Absolutnie nie zgadam się z jednym z przedmówców, że jest to budżet na miarę potrzeb, potrzeby są ogromne. Być może jest to budżet na miarę możliwości, które wynikają z dnia obecnego. Kończąc wystąpienie chciałbym zwrócić się do pana marszałka z wnioskiem, nieuzgodnionym z kolegami moimi z innych klubów, ale skoro premier zwrócił się do opozycji aby zechciała usiąść do okrągłego stołu i porozmawiać o sprawach Polski, to opozycja w sejmiku województwa zachodniopomorskiego zwraca się do pana marszałka, aby usiąść przy okrągłym stole i być może znaleźć sposób, aby ten budżet, który nie jest dobrym budżetem, na tyle go zmodyfikować, aby ci wszyscy, którzy po nas przyjdą w następnej kadencji nie mieli do nas żalu, że nawet takiego wysiłku nie spróbowaliśmy podjąć.

Olgiard Geblewicz: pozwolę sobie dokonać pewnego podsumowania dyskusji, właściwie trudno nazwać to dyskusją, to raczej mniej lub bardziej prezentacja poglądów politycznych lub próba przykucia mediów, co jest ostatnio bardzo stosowane, będę musiał chyba wpisać się w tą samą formułę, mówię do liderów opozycji, nie dajecie mi specjalnie wyjścia. Więc będzie trzeba się do tego 3xb odnieść. Bardzo chętnie to uczynię, bon-moty, banały, brak pomysłów. To rzeczywiście jest to, co dominuje tą dyskusję w zakresie bardzo poważnej sprawy jaką jest budżet, w momencie, kiedy wkłada się w nią polityka, tak właśnie rozumiana dzisiaj tabloidalnie, tzn. co przebiega się do mediów, co będzie powtarzane pomimo tego, że dyskutujemy o tak ważnym dokumencie jakim jest budżet, tak konkretnym dokumencie to i tak ona się sprowadza do takiej tabloizacji. Ja nie będę mówił oczywiście o bon-motach, zobaczymy co państwo dziennikarze z tego wyłapią i przedstawią opinii publicznej, ale myślę że zarówno 3xb jak i okrągły stół budżetowy, pomimo tego, że wydawało mi się, że pracowaliśmy nad tym budżetem cały czas w ramach okrągłego stołu, pewnie się przebiłem, ja jestem zawsze otwarty na dyskusje, budżet jest zmienialny. Banały, jak ja się mam ustosunkować i odpowiedzieć na pytanie, na której stronie w tym dokumencie znajduje się odpowiedź na pytanie czy na tezę, że kryzys się skończył, bo pan premier tak powiedział. To jest właśnie taki wymiar tej dyskusji o tym budżecie, panie marszałku, niech pan pokaże w którym miejscu tego budżetu kryzys się skończył. To ja tak samo omeg zapyta, panie przewodniczy pokaz pan w którym miejscu w pana propozycji do tego budżetu mamy 49 województw, bo może trzeba by było w takim razie idąc w tym kierunku, to podpowiadam takie inwencje, to może trzeba było podzielić ten budżet na szczecińskie i koszalińskie i zacząć promować ideę rozbicia dzielnicowego, kolejnego. To będzie urzeczywistnienie waszych pomysłów, ale jak już powiedziałem jest punkt trzeci tzn. brak pomysłów. Nawet tak ciekawego, pod publiczkę zapewne, takiej refleksji zabrakło, a ja bardzo z wielką uwagą i przyjemnością tego typu propozycji ze strony SLD wysłucham, bo a każdym razem, kiedy jestem w Koszalinie wysłuchuje jak to pro koszalińscy są radni SLD, a za każdym razem tutaj na tej sali słyszę, jak to SLD mówi żadnych pieniędzy dla Koszalina. Bardzo jestem ciekaw, w jaki sposób państwo znajdziecie odpowiedź na ten problem, złoty środek, jak dystrybuować środki na te dwie części. Kilka takich drobnych uwag, panie przewodniczący Pawle Mucha, ja prezentując slajdy na co wydane zostaną nasze pieniądze, nie przedstawiam slajdów sukcesu, ja przedstawiam na co są wydawane nasze pieniądze. To, że zmierzamy kupić nowy tabor czy zrealizować nową inwestycję nie oznacza samego w sobie sukcesu, nie jest niczym zdrożnym, że my to prezentujemy. Prezentujemy to w taki sposób, żeby było to możliwie czytelne, starając się streścić skomplikowany jednak dokument, jakim jest budżet. Taką formułę przyjęliśmy ale proszę nie traktować tego, że to są jakieś slajdy pokazujące sukcesy, My pokazujemy plan, który dosyć konsekwentnie realizujemy i realizowaliśmy. I teraz kilka odniesień dotyczących uwag, które padły. Zacznę od stoczni, bo ona nie ma związku z samym dokumentem ale ona też obrazuje pewną rzecz. Wszystkie strefy inwestycyjne w tym województwie, wszystkie obszary aktywności gospodarczej w tym województwie powstały w wyniku tego, że aspiracje w tym zakresie posiadały władze lokalne, różnych samorządów, miast i gmin, niezależnie od opcji politycznych. Wszyscy oni, którzy przejmowali grunty, często od ANR, przychodzili i mówili zróbmy coś razem, próbujmy, to wychodziło raz lepiej, raz gorzej, oczywiście zgadzam się z tym, że park w Gryfinie jest ciągle wielkim wyzwaniem, ale pamiętam z jakimi problemami powstawały inne parki, dlatego nie można tracić nadziei. Mam nadzieję, że ten impas się w końcu skończy. Wracając do sztuczni, szanowni państwo, politycy PiS i SLD, rządzie w Szczecinie, jest tutaj gospodarz, któremu ja bardzo chętnie pomogę, tylko problem polega na tym, że panowie wymagają czegoś ode mnie permanentnie, co ja i tak robię, ja i tak się nie będę oglądał na waszą działalność w Szczecinie, tylko chciałem zwrócić uwagę na taką pewną logiczną prawidłowość, ten teren jako teren aktywności gospodarczej leży w określonej przestrzeni, ja nie odżegnuje się jako gospodarz regionu od tego, żeby otaczać wsparciem, tak jak wszystkie inne, które powstały w naszym regionie, ale panowie,

rzządzicie w tym mieście, nie udawajcie, że to miasto rządzi się samo. Tym miastem rządzą określone siły polityczne, koalicja PIS i SLD, w związku z tym panowie, dajcie sobie pomoc. Wiele troski dotyczącej naszego poziomu zadłużenia, naszych wskaźników, oczywiście algorytm jest bardzo skomplikowany, my pokazaliśmy jaka przestrzeń w zakresie absorpcji mamy, ale dalej obowiązują te same reguły, dalej ciąży wielkość zadłużenia, tego sufitu w postaci 60% nie ma, ale to 60% cały czas nad nami tyk, więc ja bym chciał znowu żebyśmy sobie powiedzieli. W listopadzie panowie zatwierdziliście wspólnie w zespole, politycy PIS i SLD budżet w Szczecinie, znacznie większy od województwa, poziom zadłużenia tego budżetu tj. 58%, nasz poziom to 39%. W całej tej próbie budowania, w mojej ocenie zupełnie niepotrzebnego napięcia, bo ono nic nie wnosi, chciałoby się powiedzieć miej proporcje mocum panie. O jakim my mówimy problemie w zakresie finansowania przyszłej perspektywy? Kolejna rzecz, uwaga dotycząca tego, że należy zmniejszyć deficyt a marszałek nie oszczędza na urzędzie marszałkowskim, może od razu odpowiem, żeby to sprostować, bo tego typu rzeczy potem pozostają w przestrzeni publicznej, nieskorygowane nabierają swoistej, nowej wartości. Jeżeli chodzi o administrację publiczną następuje zmniejszenie wydatków w stosunku do budżetu, który skorygowaliśmy i który przyjęliśmy dwie godziny temu, z 86 na 85 milionów, w całym dziale 750 i 754, natomiast w samym 750 utrzymanie i bieżąca działalność urzędu marszałkowskiego jest constans, co za tym idzie mówmy o prawdziwości danych, wydatki w urzędzie marszałkowskim staramy się dosyć mocno korygować, mówię o tych wydatkach związanych z bieżącym utrzymaniem a więc wynagrodzenia, wynajem, media itd. Ten poziom nie przekracza 1%. Ale oczywiście można takie łatwe rozwiązania budować. Pan radny Mucha skrytykował wydatki bieżące jednocześnie proponując zwiększenie wydatków na pieczę zastępczą czy parki krajobrazowe. Panie radny, to są wydatki bieżące, nie da się zjeść ciastko i mieć ciastko, dlatego proszę nie mówić, że trzeba coś oszczędzać a jednocześnie zwiększać, są to dwa sprzeczne kierunki. Wreszcie kwestia poziomu wydatków, muszę skorygować, jeżeli chodzi o wydatki inwestycyjne w przyszłorocznym budżecie, to one są po dzisiejszej korekcie na poziomie między 41 a 42 % wydatków całościowo, więc proszę nie opowiadać o żadnych 38, to jest pierwsza rzecz. Ja powiedziałem cały czas, że oscylujemy mniej więcej w przestrzeni między 40 do 50% wydatków majątkowych. W szczytowym roku, czyli roku 2012 zaplanowaliśmy, przypomnę zresztą, że skrytykowanym przez okrutnie, jak każdy zresztą budżet, mieliśmy zaplanowane 54%, zrealizowaliśmy 51%, wtedy kiedy następowała kumulacja absorpcji środków unijnych, ale wiąż utrzymujemy te 42%, chcemy to zrobić i w tym roku i w przyszłym. Obiecałem, że nie będziemy odnosić się do wszystkich kadencji ale jeżeli państwo chcecie, to można. Możemy dyskutować o wielkościach wydatków inwestycyjnych w czasach, kiedy państwo rządziło, bo przecież my tu nie przyszliśmy nagle, PO nie rządzi od zawsze, my to przejęliśmy, w związku z tym do paru państwa sukcesów absolutnie się nie poczuwamy, które do dzisiaj nam się ciągną, mówię do panów z SLD. Oczywiście mam świadomość tego jak skomplikowana inżynieria jest realizowanie wydatków inwestycyjnych na poziomie 28 milionów złotych, bo takie były wtedy wydatki. My dzisiaj się klócimy, że robimy 350 a nie 360 milionów. Wy mieliście 28 milionów, w najlepszym roku, a przypomnę w drugiej części kadencji dysponowaliście już pieniędzmi unijnymi, bo przedakcesyjne pieniądze już trafiły, maksymalna ilość środków w tym obszarze to było bodajże 100 milionów złotych, ¼ tego co my dzisiaj realizujemy, stąd widzicie jak różny jest zakres skomplikowania w tym zakresie. Jak się realizuje dwa zadania inwestycyjne, to co tam się może zdarzyć? Jak w samych drogach realizuje się 30 to problem jest troszeczkę większy. Więc prosiłbym tylko o to, żeby mieć proporcje. Zgadzam się z tą teorią, że wszystkim nam to, że budujemy nowe drogi, szpitale itd. to już spowszedniało, mam tego świadomość, nam jako ludziom, nie mówię tego w kontekście nam jako władzy, tylko osobom którym powierzono mandat, tylko mieszkańcom województwa, Polski, tylko mam nadzieję, że zawsze nastąpi ta refleksja i pewne porównanie, że nie zawsze tak było, i to nie jest nic oczywistego, tak jak władza publiczna nie jest dana raz na zawsze tak i pewnego rodzaju drobne sukcesy nie są dane raz na zawsze.

Jerzy Kotłęga ad vocem: pan marszałek przynajmniej dwukrotnie zarzucił mi to, że mówię nieprawdę, natomiast cały czas posługiwałem się projektami z czterech lat i to są projekty na dzień 15 listopada kolejnego roku, jeżeli chodzi o wydatki na administrację publiczną, rozdziału 75018, i tam są te kwoty, które przytoczyłem są wpisane w projekcie. Podobnie jest z wydatkami majątkowymi. W tych dokumentach, którymi się posługiwałem, przygotowanymi przez Urząd Marszałkowski takie dane były, żadnej pomyłki, żadnego błędu nie zrobiłem. Dane przedstawiłem na podstawie dokumentów.

Paweł Mucha: krótko, jeden przykład, pan marszałek mówi, że absolutnie jest nieprawdą co opozycja tutaj opowiada, do mediów przejdzie informacja, że my zwiększamy wydatki w dziale 750 jeżeli chodzi o utrzymanie i bieżącą działalność urzędu marszałkowskiego. Otóż powiem państwu jak nie zwiększamy. W pierwotnym projekcie budżetu faktycznie jest kwota 48,617 milionów i rozumiem, że w

podobnej kwocie to zostało w tej wersji ostatecznej, natomiast wg stanu na 30 września 2013 myśmy na utrzymanie i bieżąca działalność urzętu marszałkowskiego planowali 46 milionów, w ciągu tych magicznych dwóch tygodni i dzisiaj na sesji zwiększyliśmy wydatki związane z utrzymywaniem i bieżącą działalnością urzędu marszałkowskiego do poziomu takiego jak będziemy mieli w przyszłym roku czyli zamian 5% różnicy, zamiast zakładanego w pierwotnej wersji ponad prawie 6% WZROSTU mamy sytuację taką, że tego wzrostu nie ma, ale wynika to ze zmian budżetu, które były, czyli nie dość, że nie trzymamy tej dyscypliny w ciągu roku to ten poziom zwiększony utrzymujemy w przyszłym, więc nie uprawiamy tego rodzaju demagogii pod publikę, natomiast pan marszałek pyta jak, panie marszałku, ja mówiłem o dwóch różnych rzeczach. Już wyjaśniam pewne zagadnienia. Po pierwsze to jest kwestia tego, że myśmy mieli do dyspozycji, i to też jeszcze będzie przedmiotem dyskusji jeszcze styczniowej pewnie środki i RPO, i pewne zadania o charakterze strukturalnym, modyfikujące także strukturę naszych wydatków działania mogliśmy podjąć, i tu wracam do konsolidacji urzędu. To, że pan zaniechał wydatkowania środków z RPO, które były do wydatkowania na ten cel, i dalej pan utrzymuje te wysokie koszty urzędu marszałkowskiego, no to jest niewątpliwie zasługa tego zarządu, zasługa oczywiście w cudzysłowie, bo moim zdaniem realizując te zadania w sposób celowy i planowy można było te koszty bardzo mocno ograniczyć. I takich przykładów jest dużo więcej, natomiast dlaczego mówiłem o parkach krajobrazowych, bo chciałem podać taką egzemplifikację tego, że w bardzo istotnych sferach my w ogóle w praktyce nie realizujemy naszych zadań własnych. Czyli z jednej strony nas stać na wydawanie pieniędzy na rozmaite cele, które się nie mieszczą bezpośrednio literalnie w zakresie tego katalogu zadań ustawowych, obowiązkowych samorządu województwa, a z drugiej strony te zadania, które nam przypisano, to realizujemy sobie bardzo przeciętnie. Jeżeli chodzi o kolej, też nie zadał pan sobie trudu, żeby odnieść się do tej wypowiedzi, że gdybyśmy prowadzili działania planowe, od kilku lat ten problem staje, i byśmy rozstrzygnęli w końcu czy są te koleje zachodniopomorskie czy ich nie ma, to penie byśmy te dotacje podmiotową też mogli ograniczać dla przewozów regionalnych, bo oczywiście, że jest to studnia bez dna. Natomiast są to pewne zaniechania, które skutkują tym, że ten budżet jest jaki jest i wielkich tam modyfikacji nie da się zrobić, natomiast jeżeli my, tutaj proszę mnie skorygować, ale jeżeli jest tak, że 17 grudnia zwiększamy, ale pytałem o to pana skarbnika, w ostatnim kwartale roku zwiększamy wydatki na administrację publiczną, bezpieczeństwo w dziale utrzymania bieżącej działalności urzędu marszałkowskiego, to trudno to nazwać oszczędnością na przyszły rok. Gdyby się pan wsłuchiwał w głosy opozycji, to może by ta gospodarka finansowa wyglądała trochę lepiej. A propos poprawek powiem, że moje wieloletnie doświadczenie mnie nauczyło, że żadna poprawka, i też proszę mnie zweryfikować, od roku 2006, która na sesji budżetowej były zgłaszane przez PIS, nigdy nie została przyjęta. Dlaczego tak jest, to proszę udzielić publicznej odpowiedzi.

Olgiard Geblewicz: już bardzo krótko i punktowo na konkretne rzeczy odpowiadać. Rozpocznę od tych poprawek, miejsce poprawek jest na komisjach, dzisiaj na sesji nie jesteśmy w stanie tego zmieniać, i przypomnę praktykę i jestem w stanie to udowodnić, że gdy całe pakiety poprawek SLD zgłaszało, my odrzucaliśmy je ze względów technicznych, bo nie byliśmy w stanie przygotować wszystkich dokumentów w taki sposób, żeby w jednolity budżet nagle to włożyć, ale, deklarowałem wówczas, że zdecydowana większość rozpatrzmy i zdecydowana większość w ramach korekty w tym budżecie się znalazła. To jest moja odpowiedź dotycząca poprawek. Jeżeli chodzi o konsolidację, nie chciałbym, żeby były używane nieprawdziwe argumenty dotyczące wykorzystania w ramach tego pieniędzy z RPO, nigdy nie było takich możliwości w zakresie wydatku inwestycyjnego na konsolidację siedziby, to jest argument, który przez jednego z moich kolegów z PO również jest podnoszony, że my chcemy wydawać jakieś pieniądze z RPO na inwestycje pt. konsolidacja czy budowa siedziby. My co najwyżej możemy z pomocy technicznej opłacać wynajmowane pomieszczenia, co też robimy. Mogliśmy opłacać, co było moim autorskim pomysłem, w spółce zależnej, bo nie możemy sami sobie wystawiać faktur i co za tym idzie w ten sposób budować pośrednio, nie bezpośrednio, ale pośrednio majątek województwa. Przypomnę, ta koncepcja była przeze mnie przedstawiona bardzo uczciwie, to nie była łatwa koncepcja, i powiedziałem że będziemy w stanie to zrobić tylko w takiej sytuacji jak uzyskamy konsensus, tego konsensusu nigdy politycznie nie udało się osiągnąć, bo państwo mówili albo za szybko, albo za wolno, skierujemy to do komisji. Ja to do komisji skierowałem w czerwcu, kiedy państwo prosili mnie, żebym zdjął to z porządku obrad sesji, kiedy byłem gotowy żebyśmy realizowali ten proces, i skierowałem to do właściwej komisji i do dziś dnia nie mam żadnej odpowiedzi. Powiedziałem ulóżmy konsensus, to ja mam co tydzień konferencje jednego z ugrupowań na temat tego, czy kupmy tą siedzibę, czy kupmy inną, albo jakiś inny pomysł, a tak naprawdę nie mamy żadnego pomysłu. Proszę mnie zwolnić z odpowiedzi na to pytanie, powiedziałem jasno, będziemy realizowali to wtedy jeżeli uda nam się opracować konsensus, jeżeli nie, niestety będzie to wyzwanie dla kolejnej kadencji, bo ja powiedziałem też jasno i zupełnie uczciwie, nie dam wprowadzić swojego

ugrupowania na minę pt. dyskusja o przyszłej siedzibie tylko i wyłącznie w ramach kampanii wyborczej, bo wiem jak trudny to jest temat i jak trudny to jest również do wytłumaczenia mieszkańcom, że to jest ostatecznie inwestycja. Jeżeli chodzi o kwestie kolei i spółki własnej, panie radny pan stawia tezę, która jak na razie nie znalazła potwierdzenia na planecie ziemia, tzn. że powołanie własnej spółki powoduje obniżenie poziomu dopłat do przewozów regionalnych. Wszystkie samorządy, zaręczam, że dawno bym się na ten krok zdecydował, bo prowadziliśmy takie analizy, tylko problem sprowadza się do tego, że wszystkie samorządy, które poszły tą drogą dzisiaj per saldo więcej za przewozy regionalne i to, że dzisiaj dalej współpracujemy ze spółką przewozy regionalne w takim a nie innym wymiarze jest powodowane wymiarem ekonomicznym. Gdybyśmy byli bogatszym regionem jak Dolny Śląsk czy Wielkopolska być może powiedzielibyśmy tak, warto więcej zapłacić, ale uniezależnić się od tego podmiotu jakim są Przewozy Regionalne, co też ma swój jeden walor zasadniczy, jest trochę nie fair w stosunku do samej spółki w której jesteśmy udziałowcem, a poza tym nie jest to łatwa droga pod względem organizacyjnym, o czym Koleje Śląskie najbardziej dobitnie się przekonały. A więc to nie jest mechanizm bardzo prosty, bo i tak trzeba wykorzystać ten potencjał kadrowy i zasobowy, który istnieje w przewozach regionalnych, dlatego też koncepcja podziału tego jest mi bardziej bliższa, ale to nie jest na pewno warianty tańszy. Nie budujmy obrazu, że jakby było coś tam, to by było taniej. Nie było by, w żadnym samorządzie, który się tego podjął tak nie jest. Ponadto proszę nie oczekiwać ode mnie, żebym miał wszystkie liczby w głowie, nie jestem w stanie, mówię o tym co jest obecnie. Zarządzanie polega na tym, że różni ludzie odpowiadają za różne sprawy, jeżeli pan się mnie pyta ile ja wydałem na urząd w miesiącu wrześniu, to ja oczywiście tego nie wiem. Zarządzanie polega na delegowaniu zadań i rozliczaniu na końcu, proszę mnie nie pytać o takie szczegóły, od tego są różni ludzie w różnych miejscach, a ja mam pilnować ich. Pan skarbnik za chwilę odpowie skąd ta różnica się wzięła. Dla mnie to, co miało miejsce trzy miesiące temu, przy tylu sprawach, proszę mi wybaczyć, dziś jest już historią. Jeżeli chodzi o parki krajobrazowe, to znowu jest taka historia, o której warto pamiętać. Parki krajobrazowe, zresztą jak system pieczy zastępczej, to jest zadanie zlecone z zakresu administracji państwowej, zlecone nam do wykonania. Za parki krajobrazowe i ich poziom finansowania, również za system pieczy zastępczej płaci państwo, to przechodzi przez nasz budżet, my dostajemy na to pieniądze ściśle określone i my mamy za te pieniądze coś zorganizować, tak to funkcjonuje dlatego też kwoty na to przeznaczone są takie, jakie państwo nam na to przeznacza. W odniesieniu do tego zestawienia działu 750 odpowiedzi udzieli pan skarbnik.

Paweł Mucha ad vocem: panie marszałku, i wyszło sztyldo z worka, wrócił Gebels, tylko jakby w innej postaci, i to krótka moja odpowiedź a propos tego: nigdy w życiu zarządzania pan nie zarządzał. Panie marszałku, ja obserwuję pana od 2006 roku, znam pańską karierę i nie wiem skąd taka duża doza arogancji, ja to mówię zupełnie życzliwie. Ja się utrzymuję z własnej działalności gospodarczej już od kilku lat, zawodowo zajmuje się procesem inwestycyjnym, tak jak mówiłem od 10 lat, natomiast pana tzw. wolny rynek nigdy nie zweryfikował. Nie chce być złym prorokiem a propos tych kompetencji, bo widzę u pana taką arogancję jednego wybitnego, nieomylnego menedżera, który będzie tutaj pouczał wszystkich ludzi, niezależnie od ich profesji, zadań, będzie im wskazywał czy się na czymś znają czy nie. Nie wydaje mi się, żeby ten życiorys pański powalał na kolana w zakresie osiągnięć menadżerskich. Ja panie marszałku zupełnie z życzliwością dla pana wielką, jako dla osoby prywatnej, po zakończeniu kadencji, po zakończeniu funkcji marszałka województwa życzę panu, żeby nie wiadomo jakie podmioty zachodnie upomniały się o pana, jako wybitnego menadżera, natomiast mam prośbę taką, że dopóki się nie upomną, to żeby pan sobie nie pozwalał na tego typu uwagi, w jakiś sposób wartościujące kwestie czyich kompetencji czy nie. Ja jestem gotów, namawiam prasę do jakiegoś testu wiedzy np., z zakresu kompetencji prawniczych, gospodarczych, ze środków unijnych, nie wiem, szukam pomysłów, żeby pan marszałek zaczął tych ludzi traktować poważnie z opozycji. Niech pan sobie nie pozwala na tego rodzaju uwagi bo to jest niegrzeczne. Ja widzę działacza, który tworzył karierę czysto idąc, oczywiście nie mówię tego z jakąś złą wola ale słuchanie o tym, że ci się nie znają, ci nie wiedzą, nie mają umiejętności, to się staje takie nudne, traktujemy się jakoś poważnie. Ja nie chcę wywołać awantury tą moją wypowiedzią, ja chcę łagodzić obyczaje, tzn. irytuje mnie ten ton pana marszałka, nie pozwalajmy sobie na to, jest to niegrzeczne, nie powinniśmy tak z sobą rozmawiać, natomiast pozwoliłem sobie na te wypowiedzi, gdyż uważam, że panu jako marszałkowi przystoi jeszcze mniej niż mnie, jako radnemu opozycji, która ma prawo do krytykowania osoby publicznej, natomiast marszałek nie powinien sobie pozwalać na tego typu argumenty ad hominem. Jest to taka nikczemna próba budowania wizerunku człowieka, który się zajmuje działalnością publiczną. Ja nie mam żadnych kompleksów w porównaniu do pana.

Olgierd Geblewicz ad vocem: panie kolego radny, ja podobnie jak i pan jestem działaczem politycznym i tego nie ukrywam, natomiast ja mówię tylko o pewnych kompetencjach, natomiast nie

uważam, że każdy powinien mieć kompetencje we wszystkim. Ja panu gratuluje, że pan prowadzi ze skutecznością działalność gospodarczą i funkcjonuje pan w obiegu prawnym i nie kwestionuje kompetencji w tym zakresie. Natomiast ja mówię tylko o kwestiach związanych z kompetencjami w zakresie zarządzania. Jakże kto ma życie weryfikuje, tylko proszę naprawdę nie wkładać w usta, tego typu zdań, że ja mam jakieś kompleksy. Moje wypowiedzi odnoszą się tylko i wyłącznie do zarzutów pana w odniesieniu do tego, że stara się pan łapać za słówko, czy ktoś ma wiedzę na temat tego, jak rzeczywistość w odniesieniu do jakiegoś fragmentu rzeczywistości, którą się na co dzień zajmuję, zdecydowanego fragmentu, wyglądała 3 miesiące temu. Nie jest to żadnym wyznacznikiem kompetencji menadżerskich, a co najwyżej może być to kompetencja przydatna historykom, i takie jest moje zdanie, i taki jest mój stan wiedzy, i na tym zakończmy, myślę, niezbyt sympatyczna dyskusja, pan skarbnik, mam nadzieję, że w tym zakresie odpowie na pana pytanie.

Zbigniew Miklewicz skarbnik województwa: chciałbym potwierdzić to, że na różnych etapach procesu planowania, niektóre kwoty się zmieniają. Pierwszy materiał, cały pakiet odnośnie budżetu przekazany 15 listopada bazował na stanie wiedzy na 30 września. Ta prezentacja zawiera taki opis kolumny, plan na 30 września. To było bardzo ważne, bo ten plan tutaj był bardzo wnikliwie zmieniany i dyskutowany na sejmiku, ponieważ w świetle ustawy plan na 30 września, to jest ten plan, który służył dla wyliczenia wskaźników na rok 2013. Ostatnia wersja jest zmieniona, a to wynika z tego, że cały czas trwają rozliczenia między naszymi kosztami a kosztami pomocy technicznej. Co miesiąc są refundowane koszty pomocy technicznej i kluczowe są te refundacje listopad – grudzień, bo wtedy wychodzimy na cały rok. Przez te rozliczenia między dwoma stronami jest ta różnica. Ostatnie zdanie, przyznam szczerze, że cała ta sprawa, budżet, pomoc techniczna, rozliczenie, refundacja, zaliczki jest bardzo trudne, trudne księgowo. Sprawdzianem tego, ile wynosiły koszty administracji będzie sprawozdanie za rok 2013 w połowie stycznia, gdzie będą rzeczywiste poniesione koszty, i to jest absolutna prawda, natomiast przyznam, że ta technika księgowo, budżetowa jest naprawdę trudna.

Dariusz Wieczorek: nie ma na sali pana marszałka, szkoda. Może pan marszałek przeczyta to w protokole, uspokajając trochę tą dyskusję cieszę się, tak jak pan marszałek mówi, nieraz korzystał z naszych uwag i z naszego doradztwa, to ja bym doradził dzisiaj panu marszałkowi i całemu zarządowi, żeby mniej zajmowali się budżetami ościennych gmin, powiatów czy województw, a raczej żeby zajęli się budżetem województwa zachodniopomorskiego, bo jakieś takie kompletnie nieprzystające do niczego uwagi dotyczące chociażby Szczecina, niczego to nie zmienia. Podobnie jak uwaga dotycząca tego, jak były wydatkowane środki unijne, których nie było w latach 2002-2006, bo te środki spójności one się pojawiły w ostatnim okresie i doskonale to znam i pamiętam, bo byłem szefem komisji budżetowej, i województwo zachodniopomorskie było na pierwszym miejscu, jeżeli chodzi o wydatkowanie i skuteczność wydatkowania tych środków i to można sobie sprawdzić, a że to była kwota dziesięciokrotnie niż obecnie, dlatego że nie byliśmy w Unii, proste, jasne. To znaczy byliśmy już w Unii ale nie dysponowaliśmy jeszcze środkami z RPO. I ostatnia kwestia, na początku ja powiedziałem jakie jest stanowisko klubu mu już żadnych uwag do tego budżetu nie będziemy składać, to się mija z celem, to jest jak grochem o ścianę, w związku z czym my oceniliśmy ten budżet jako budżet zły, który absolutnie nie spełnia naszych oczekiwań, natomiast zwracam uwagę na jedną rzecz, można się z SLD śmiać, można mówić, że SLD ma głupie pomysły dotyczące stoczni, dotyczące województw, czy podziału administracyjnego, bo to generalnie dotyczy tej analizy, przecież nikt nie mówi, żeby to wprowadzać teraz, czy dotyczące siedziby, o której tutaj mówiono, i te pomysły można oceniać jako głupie, mądre, lepsze, gorsze, ale ja bym życzył tylko aby rządzący jakiegokolwiek pomysły mieli, bo przez te trzy lata nie byliśmy w stanie się z panem marszałkiem i w gronie szefów klubów podyskutować o siedzibie np., nie byliśmy w stanie porozmawiać o stoczni, wiedząc, że wszyscy mamy różne zdania na ten temat. Może trzeba było wziąć szefów klubów, pogadać, zastanowić się, dać jakieś propozycje, nikt nam tego nie dał, dlatego prosiłbym, żeby jednak skupić się na budżecie, bo z tego gadania i tak nic nie wyniknie.

Robert Stankiewicz: te ostatnie pół godziny pokazało, że polityka jest walka i trzeba tu chleba i igrzysk. Chciałbym tylko podkreślić, że jeżeli padały zarzuty w stronę opozycji, że tutaj były fajerwerki pod kątem mediów i prześciganie się właśnie w takich postawach, to chciałbym się wytłumaczyć i nawiązując do tego, co powiedziałem, myślę, że posłużyłem się konkretnymi przykładami, Goleniowa strefy ekonomicznej, stoczni, CIT, PIT, REGON, i była to wypowiedź merytoryczna a nie polityczna. Uważam ten budżet, niestety, za optymistyczny pod kątem tego co powiedziałem, ale jeżeli będzie mi to dane, jeżeli państwo macie rację i będzie to wzrost na takim poziomie, to na srebrnej tacy przed panem marszałkiem, w następnej kadencji położę kartkę z przepraszam i powiem przepraszam, ja jako Robert Stankiewicz myliłem się.

Jacek Kozłowski: zacznę od tego, co przed chwilą pan przewodniczący Wieczorek powiedział, to jest prawda, tylko ja już na samym początku twojej dyskusji to wiedziałem, a pan dopiero na samym końcu. Ale ponieważ tyle czekałem, żeby powiedzieć kilka zdań na temat tego budżetu, a właściwie na temat krytyki tego budżetu, że tych kilka zdań postaram się szybko powiedzieć. Chciałbym najpierw powiedzieć, że nie zgadzam się z taką opinią, która tutaj padła z ust mojego kolegi przewodniczącego Jurka Kotłęgi, który mówi, że pozbywamy się zadań oświatowych i właściwie milczymy nad tym. Ja żadnego z zadań, które są przypisane województwu nie zauważyłem żebyśmy stracili albo nie wypełniali, to też doskonale mój przedmówca wie. Wysokość subwencji oświatowej jest liczona na ucznia, a tych uczniów nam ubywa, i to drastycznie ubywa, więc stąd taki a nie inny wynik finansowy w projekcie budżetu. Chciałem jeszcze podywagować sobie na temat relacji między wydatkami majątkowymi a bieżącymi, ale pan marszałek tak to rozwinął, że daruje sobie. Natomiast nie daruje sobie przypomnienia niektórym z państwa postaw wobec wprost wyrażonego oczekiwania przez pana marszałka i zarząd, nie pamiętam czy to jest czerwiec, czy maj, ale wyartykułowane to zaproszenie do dyskusji na temat konsolidacji miało miejsce z propozycjami. Niektórzy z radnych pamiętają, że w kadencji III również trzy propozycje padły, i niestety z ubolewaniem to mówię, opozycja nie miała odwagi do tego, żeby ten temat poważnie podjąć, i dziwi mnie dzisiaj nie chcę źle myśleć, ale bardzo nieładnie to wygląda, jak dzisiaj opozycja narzeka, że administracja w województwie zachodniopomorskim jest strasznie droga, itd. Przecież my dokładnie wiemy, co trzeba zrobić, tylko niektórzy tę odwagę mają a inni tej odwagi nie mają. Marszałka nie ma, ale jak najbardziej potwierdzam tą propozycję, ona utknęła i nikt nie chciał na ten temat rozmawiać i nie dlatego, że nie było propozycji zarządu na ten temat. Państwo nie podjęliście na ten temat rozmowy, ja to tak pamiętam a jestem w trzech komisjach. Może były jakieś rozmowy kularowe, nie pamiętam ich. Chciałbym jeszcze powiedzieć na temat oceny tego budżetu, jak w opozycji słyszę, że jedna część opozycji mówi, że deficyt jest za mały, a druga część opozycji mówi, że deficyt jest za duży, to znaczy że jest bardzo dobrze. Na pewno my uchwalimy ten budżet, ale uchwalimy go również dlatego, że mamy odpowiedzialność, bierzemy za to odpowiedzialność już drugą kadencję. Chce też przypomnieć, że jak ja jestem w tym sejmiku, to jest trzeci mój budżet, to jak sobie przypominam, to opozycja nie zgłaszała za żadnym z nich, więc tylko formalnie to jest państwa budżet, bo wy za nim nie głosujecie, za zmianami także nie.

Małgorzata Chyla: ja właściwie też miałabym dwa drobne pytania do pana marszałka, który niestety nas opuścił, ale liczę na to że to nie pozostanie bez echa. Po pierwsze chciałam zapytać na ile wywody historyczne i różnego rodzaju wycieczki personalne, na które po raz kolejny pan marszałek sobie pozwolił, i o dziwo, zawsze dzieje się to tak przy okazji kolejnych budżetów, które uchwalamy, na ile one poprawiają, bądź też wpłyną na budżet 2014 roku. To jest pierwsze pytanie. Po drugie chciałam się zapytać na temat również tej dziwnej wycieczki personalnej dotyczącej Koszalina i działań członków SLD dotyczących właśnie mojego miasta. Nie obawiam się krytyki, dlatego chciałam aby pan marszałek nazwał po imieniu, co miał na myśli. Kolejna rzecz, przed chwilą mój przedmówca, my głosujemy zawsze przeciw. Szanowni państwo, a jak mamy głosować, jeżeli za każdym razem rządzący mają problem z przyjmowaniem jakichkolwiek uwag, jakkolwiek uwaga jest właściwie traktowana i odbijana personalnie. Państwo nie przyjmujecie czegokolwiek, że każda uwaga jest zamachem na to, co państwo robicie, więc jak mamy głosować. Mam nadzieję, że pan marszałek, po przeczytaniu lub odsłuchaniu będzie mógł odpowiedzieć na moje pytania.

Jerzy Kotłęga: nie zgadzam się z moim kolegą, w zasadzie w niczym, co Jacku powiedziałeś, ale oszczędzę wszystkim uczestnikom polemizowania z tobą i licytowania się na wiedzę, umiejętności, natomiast jestem pod wrażeniem tego że jesteś zawsze trendy, dzisiaj też. Niedawno słuchając publicznego wystąpienia pewnego ważnego posła z PO, który mówił brawo panie premierze, tak trzymać, dzisiaj byłeś też trendy, wszystkiego najlepszego.

Jacek Kozłowski: ja w ramach dyskusji nad uchwaleniem budżetu chciałem podziękować serdecznie koledze Jurkowi za dobre słowa, za to, że zauważył mnie, i chciałem powiedzieć, że 27 lat pracy mojej też upoważnia mnie do tego, że jak najbardziej i odwaga i wiedzą służę zawsze w dyskusji.

Ewa Koś: krótko chciałam się odnieść do innego aspektu budżetu, bo tu cały czas rozmawiamy o cyfrach, liczbach, każdy ma swoją opinię. Ja chciałam powiedzieć też o tych cyferkach, o tym podziale ale w odniesieniu do tematu, który był zgłoszony jako pomysł. Był zgłaszany dużo wcześniej jako pomysł, od samego początku tej kadencji, mianowicie pomysł budżetu równościowego. Przypominam również, że kiedy pani Anna Mieczkowska wstępowała do zarządu, to takie pytanie padło z naszej

strony. Pani Mieczkowska stwierdziła, że będzie starała się działać zgodnie z oczekiwaniami. Oczywiście każdy rozumie te oczekiwania po swojemu. Zwracam uwagę, że budżet równościowy, to jest budżet, nie chce używać słowa, które stało się kością w gardle wielu prawicowych opozycjonistów, mianowicie budżet Genderowy, natomiast budżet równościowy, budżet równych praw kobiet i mężczyzn. Budżety, które są promowane nawet w naszym kraju, nawet poprzez programy narodów zjednoczonych zapraszające wszystkie samorządy do udziału w konkursach czy udziału w szkoleniach. Miałam nadzieję, że być może ten taki nowoczesny temat, nowoczesne podejście do podziału środków, którymi zarządza samorząd, zostało przyjęte i chociaż w pewnej części zaimplementowane. Niestety, tak się nie stało, w związku z tym zgłaszam to jako pomysł na przyszłe budżety, być może z państwa udziałem, być może bez, wykorzystując również naszą współpracę chociażby z regionem Skania, gdzie taki budżet jest na porządku dziennym.

Olgiard Geblewicz: żeby rozładować, gdybym był złośliwy jak niektórzy mnie o to podejrzewają, to powiedziałbym, że bardzo chętnie tą ideę wdrożymy po zaopiniowaniu jej przez klub PiS, ale ponieważ nie jestem powiem tylko, że chyba nam wszystkim ta równość się inaczej kojarzy. Ja jestem gotów na dyskusję dotyczącą tego, gdzie ten budżet nierówny dla obywateli, niezależnie od tego czy chodzi o płęć, przekonania poglądy, itd.. Chętnie na jakiejś komisji tego typu przejawy nierówności będziemy eliminować. Ja takich nierówności nie dostrzegam.

Na tym dyskusja została zakończona.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXIX/402/13 i jest załącznikiem nr 18

Wynik głosowania:

Za – 18
Przeciw – 11
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 0

Następnie, o godz. 16.10 przewodniczący zarządził przerwę.
O godz. 17.15 wznowiono obrady.

4.4 zmieniająca uchwałę Nr XXIII/305/13 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 26 marca 2013 r. w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2013-2036,

I wersja projektu uchwały jest załącznikiem nr 19

II wersja, którą wszyscy otrzymali pocztą (tradycyjną i elektroniczną) jest załącznikiem nr 20

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 4 komisje :

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska
- Rozwoju, Promocji i Współpracy Międzynarodowej
- Oświaty, Kultury i Sportu

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXIX/403/13 i jest załącznikiem nr 21

Wynik głosowania:

Za – 15
Przeciw – 8
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 6

4.5 w sprawie przyjęcia tekstu jednolitego Uchwały Nr XVI/219/12 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 29 czerwca 2012 r. w sprawie wykonania Planu

**Gospodarki Odpadami dla Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2012-2017
z uwzględnieniem perspektywy na lata 2018-2023,**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 22

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXIX/404/13** i jest załącznikiem nr 23

Wynik głosowania:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Głosy nieoddane – 6

**4.6 w sprawie przyjęcia stanowiska Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
dotyczącego zaostrzenia przepisów prawa odnośnie konieczności uzyskania decyzji
środowiskowej dla każdej hodowli norki amerykańskiej bez względu na jej wielkość,**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 24

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Beata Radziszewska: w dniu dzisiejszym Komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich obradowała nad tym projektem, chciałabym powiedzieć, że jest to konsekwencja poprzednich naszych posiedzeń, szczególnie w Przelewicach. Cieszę się, że zarząd przygotował takie stanowisko. Niemniej jednak z dyskusji, która dzisiaj się odbyła chcielibyśmy, i taki jest wniosek, aby do treści tego projektu uchwały dopisać uzupełnienie o wprowadzeniu obowiązku uzyskania opinii środowiskowej przez fermy, które już istnieje, bo nasze stanowisko dotyczy ferm, które będą powstawały, natomiast te, które już istnieją powinny mieć jakiś czasookres krótszy, dłuższy, które by dostosowały swoją procedurę hodowlaną do wymogów, które chcemy zaproponować naszemu parlamentowi i ministerstwu. Wobec powyższego prosimy, aby pan marszałek, bo mam nadzieję, że jest przygotowany uzupełnił to stanowisko o nasze wnioski z dzisiejszego posiedzenia.

Marek Tałasiewicz: jeżeli mamy wprowadzić jakąś poprawkę, ktoś musi ją przedstawić konkretnie.

Jarosław Rzepa: chciałbym skorzystać z podpowiedzi naszego biura prawnego, w jaki sposób by to się odnosiło do tych istniejących już, jeżeli mógłbym poprosić pana Stanisława Kalinę o przedstawienie interpretacji prawnej.

Stanisław Kalina: wprowadzenie tej poprawki jest niewykonalne. Decyzje środowiskowe nie wydaje się dla tego co jest, tylko dla tego co ma być. Nie da się cofnąć czasu i nie ma takiej podstawy prawnej, która by mogła zmusić tych, którzy uzyskali już te decyzje środowiskowe do zmiany wymogów. Pamiętajmy, że to wszystko się opiera na wolności działalności gospodarczej, i teraz ktoś prowadzi działalność gospodarczą, która nie jest reglamentowana, to trzeba by najpierw zmienić ustawę i wprowadzić jakąś reglamentację, ale znowuż reglamentacyjnej ustawy nie można wprowadzać w sposób dowolny. W związku z tym propozycja, choćby z różnych powodów można by ją uznać za słuszną, to prawnie jest niewykonalna.

Beata Radziszewska: rozumiem tą interpretację, niemniej jednak z ubolewaniem, nie tylko ja osobiście jak i pozostali członkowie komisji przyjmują to stanowisko, choć faktem jest, że prawo nie działa wstecz i prawo należy szanować. Chciałam tylko zamajaczyć, że sygnalizujemy, bo to jest uchwała stanowiskowa, sygnalizujemy do parlamentu i dla pozostałych sejmików, że problem hodowli norek jest drażliwym społecznie problemem, no i szukamy rozwiązania. Rozwiązanie jest poprzez naszą, mam nadzieję, za chwilę przyjętą uchwałę, ale to nie rozwiązuje problemu, który funkcjonuje w tej chwili w stanie obecnym. szkoda, że nie ma takich rozwiązań. ja bym chciała, abyśmy wspólnie stworzyli nawet taki okrągły stół, nie tylko w sprawach budżetu ale i takich trudnych sprawach, abyśmy znaleźli rozwiązanie.

Marek Tałasiewicz: ci ludzie, którzy w tej chwili prowadzą te fermy, nie łamią prawa, oni prowadzą je zgodnie z prawem, które nam się nie podoba, ale nie możemy ich do niczego przymusić. Można co najwyżej ew. doprowadzić do zmiany norm środowiskowych, ale dzisiaj tego nie rozstrzygniemy.

Ewa Koś: mam wniosek formalny, chciałabym do tego stanowiska dopisać jeszcze jedną uwagę, która przeczytam.

Przedstawiona uwaga jest załącznikiem nr 25 do niniejszego protokołu

Paweł Mucha: to jest tak, że to miało być stanowisko sejmiku, wiemy, że w tym przypadku chodzi o zmianę rozporządzeń dwóch. też sobie wyobrażam, że można by było nie kwestionując tego, o czym mówił trochę jednak w moim przekonaniu w innym kontekście pan Stanisław Kalina, zastanowić się jednak czy nie można w treści tego stanowiska zwrócić uwagi ministrowi na problem istniejących, czy funkcjonujących ferm i zwrócić się do niego, żeby w ramach trwających analiz związanych ze zmianą, czy potencjalna nowelizacja tego rozporządzenia, czy nie mógłby rozważyć tego rodzaju rozwiązań, czy inicjatyw prawnych, które by gwarantowały, że w jakimś tam okresie przejściowym określone obowiązki na tych, którzy wcześniej te fermy założyli będą nałożone. I tak rozumiałem ten sens dyskusji, o czym mówiła pani przewodnicząca Komisji, nie w kategoriach normatywnych tylko w kategoriach postulatywnych, jest to przecież stanowisko sejmiku i niech się minister, ma do tego liczne służby prawne, zastanowi, co zrobić z tym całym ambarasem, który już zaistniał, nie mówiąc tylko o nowych fermach. To jest taki postulat do pana marszałka, czy to jakby tam jednym zdaniem, przy pomocy pana doktora, nie można by jakoś, w takim sensie ogólnym wyrazić, taka była intencja na komisji.

Witold Ruciński: myślę, że to jest uchwała intencyjna, zapoznając się z wypowiedzią, która przyszła z ministerstwa, należy jednoznacznie stwierdzić, że nie ma sensu się z tym tak mocno angażować. My podkreślamy, dajemy sygnał, że coś jest nie tak, skupmy się na tej uchwale, która mamy, nie przekombinujmy, podejmijmy uchwałę. Jeżeli wpadniemy najlepszy pomysł, to wtedy możemy następną podjąć. Odpowiedź z Ministerstwa jest jednoznaczna, że to, co robią fermiarze, jest zgodne z prawem i my tego nie zmienimy, jest wykład co możemy zrobić, przede wszystkim zachęcić gminy, żeby opracowały plan przestrzenny i wtedy będzie problem załatwiony.

Jarosław Rzepa za słowami pana przewodniczącego Rucińskiego, my mówimy o uchwale intencyjnej, naprawdę, to co udało się do tej prozy zrobić dzięki naszym inicjatywom, że ministerstwo Środowiska, Ministerstwo Rolnictwa pracuje obecnie nad propozycjami zmian wydawać by się mogło bardzo daleko idącą już spawą. jak ona się zakończy, będziemy się przyglądać, wczorajsza odpowiedź ministra do państwa już dzisiaj trafiła. natomiast, co jest bardzo ważne, że często niektóre te fermy były dzielone po to, żeby uniknąć tej procedury oddziaływania na środowisko, a ten obligatoryjny zapis, który miejmy nadzieję, dzięki tej uchwale, spowoduje, że wszystkie te instalacje będą poddane ocenie, a jednym z jej elementów będą konsultacje społeczne. Wydaje mi się, że ta propozycja pozwoli na rozwiązanie problemu dość kompleksowo.

marek Tałasiewicz: pani Ewa Koś przekazała wniosek, ale to nie jest wniosek formalny, wnioski formalne podlegają trochę innej procedurze.

Beata Radziszewska: odnosząc się do wypowiedzi pana marszałka chciałam zwrócić uwagę, że pismo, które mamy w tej chwili na naszych pulpitach z Ministerstwa Rolnictwa pojawiło się już dobry miesiąc temu na naszym posiedzeniu komisji. Doskonale pamiętam, uważam, że to pismo jest powielone, jak to co otrzymaliśmy wcześniej.

Marek Tałasiewicz: trudno z tym dyskutować, ale patrząc na daty wpływu, wygląda, że są to jednak inne pisma, tanto może było podobnej treści. Wracając do uchwały, jeżeli są propozycje zmiany tekstu, to powinniśmy projekt skierować bądź do komisji bądź do wnioskodawców o przedstawienie właściwego projektu. Nie sądzę, aby po przez głosowanie na Sali można było dokonywać zmian redakcyjnych, czy rozszerzenia tekstu, niezależnie od intencji i od wagi i słuszności tego postulatu. Podzielam pogląd pana Rucińskiego i pana Marszałka Rzepy, że to stanowisko jest na tyle ogólne i na tyle jednak stanowcze i porusza problem, który będziemy mogli kontynuować.

Jerzy Kotłęga: moja intencją na posiedzeniu Komisji było zgłoszenie poprawki, która jakby miała za zadanie takiego uzupełnienia stanowiska, bo na tym etapie możemy tworzyć w moim przekonaniu tekst w miarę kompletny, aby potem ewentualnie już nie wracać. Chciałem zapytać zarząd, czy mamy

rozeznanie w województwie zachodniopomorskim czy funkcjonują takie fermy nerek, trochę falanizujące prawo, bo wiadomo, do 15 tys nerek nie wymagana jest opinia środowiskowa. Czy mamy informacje o tym, że funkcjonują takie fermy, gdzie sztucznie podzielono stado. Czy wiemy jaka to jest skala.

Dariusz Wieczorek: mam taką propozycję, bo rzeczywiście Ewa Kos zgłosiła jakieś propozycje zamin powołując się na jakie dokumenty UE, rozumiem intencje pana przewodniczącego, bo to nie jest tak, że Sejmik nie może na tym etapie dokonywać zmian, bo może zrobić oczywiście wszystko, natomiast propozycja byłaby taka, przyjmijmy to stanowisko w takiej wersji jakiej jest, natomiast te zgłoszona poprawkę wtedy niech komisja rolnictwa przeanalizuje ten dokument, na który się Ewa powołuje, jeżeli będzie potrzeba, to wtedy to stanowisko możemy jeszcze raz zmodyfikować. .

Jarosław Rzepa: odpowiadając na pytanie, nie ma tych instalacji mniejszych aż tak dużo, natomiast tych, które ja znam to mogę powiedzieć, że są właśnie na terenie miasta Białogard.

Ewa Koś: dziękuję i za to, mam nadzieję, że ta sprawa zostanie rozważona, bo myślę, że jest to poważny problem etycznej hodowli. Np. etyka hodowlana spowodowała, że hodowla np. drobiu obecnie w Polsce wygląda inaczej. Natomiast chciałam się zapytać jeszcze pana marszałka Rzepę, w odniesieniu do tego listu, który dostaliśmy, pan minister gratuluje panu osiągnięcia kompromisu jeżeli chodzi o fermie w Rościnie, chciałam zapytać o stan tego kompromisu i tej mediacji.

Jerzy Kotłęga: chciałbym członkowi zarządu panu Jarosławowi Rzepie pogratulować znajomości ości usadowienia różnych ferm nerek, nie słyszałem o żadnej funkcjonującej w Białogardzie, jeżeli jest pana taka wiedza to gratuluje, jeżeli jest przeciwnie, to przyjdę do pana z odpowiednim załącznikiem, aby przeprosić.

Jarosław Rzepa: panie radny, zapewniam pana, że widziałem, gdzie jadę, tablicy końcowej miasta Białogard jeszcze nie było widać a już byłem na miejscu. Co do Rościna odbyły się już dwie tury negocjacji pomiędzy inwestorem, właścicielem fermy w Rościnie, wiem, że do takich rozmów dochodziło już w Myśliborzu, bo to jest na terenie gminy Myślibórz, natomiast rozstrzygnięcie ostatnich rozmów nie znam.

Następnie, przewodniczący poddał pod głosowanie projekt w zaproponowanej przez zarząd wersji, drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXIX/405/13 i jest załącznikiem nr 26

Wynik głosowania:

Za – 24

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 3

4.7 w sprawie zaliczenia Gminy Dobra do III okręgu podatkowego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 27

II wersja uzasadnienia jest załącznikiem nr 28

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Budżetu i Spraw Samorządowych

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXIX/406/13 i jest załącznikiem nr 29

Wynik głosowania:

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 4

4.8 w sprawie zmiany uchwały Nr VIII/97/11 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 20 września 2011 roku w sprawie Wojewódzkiego Programu Rozwoju Bazy Sportowej na lata 2011-2018,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 30
II wersja załącznika jest zał. nr 31

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały komisje :
- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Oświaty, Kultury i Sportu

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXIX/407/13** i jest załącznikiem nr 32

Wynik głosowania:

Za – 23
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 4

4.9 w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie przez Województwo Zachodniopomorskie od odwołania darowizny nieruchomości położonej w Choszczynie przy ul. Wolności 22 dokonanej na rzecz Gminy Choszczno w dniu 2 grudnia 2008 r.,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 33

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Budżetu i Spraw Samorządowych

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXIX/408/13** i jest załącznikiem nr 34

Wynik głosowania:

Za – 22
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 4

4.10 w sprawie wyrażenia zgody na nabycie przez Województwo Zachodniopomorskie od Gminy Trzebiatów, za cenę obniżoną do 1 zł dwóch działek gruntu położonych w Mrzeżynie przy ul. Letniskowej oraz trzech działek gruntu położonych w Trzebiatowie w rejonie ul. Diamentowej,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 35

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Budżetu i Spraw Samorządowych

Dariusz Wleczorek: dyskutowaliśmy dzisiaj przy budżecie o kwestii docieplania budynków i oczywiście dzisiaj mamy znowu uchwałę, jest problem natury takiej, że są to działki komercyjne i na komisji usłyszałem, że są to działki, które kupujemy za 1 zł po to, żeby na nich zarobić, czy taki jest sens i cel funkcjonowania samorządów. Do tej pory takie sprzedaże czy kupna były społecznie uzasadnione. Czy gmina może na takie komercyjne cele taka nieruchomość za taką cenę sprzedać?

Marek Talasiewicz: na tę uchwałę należy patrzeć w nawiązaniu do następnego punktu, jest to transakcja wiązana.

Olgiard Geblewicz: co do zasady, my niejednokrotnie podejmowaliśmy już tego typu decyzje. W tym przypadku ta nieruchomość niewątpliwie ma pełnić pewną funkcję społeczną, ma być to pod przychodnię, będzie tam funkcjonował niepubliczny podmiot, bo wbrew temu, co niektórym się wydaje wszystkie przychodnie w naszym kraju, albo w zdecydowanej większości mają charakter niepubliczny. Będzie to najprawdopodobniej udostępnione w formie odpłatnej, dlatego też, a my nie kwestionujemy tego że w tamtym miejscu obiekt jest potrzeby, co za tym idzie przeprowadzamy transakcję na poziomie ekwiwalentnym. Jest wycena tej nieruchomości i chcemy podobne nieruchomości uzyskać, tylko po to, żeby je w przyszłości zbyć, już bez takiego obciążenia, że jakaś funkcja publiczna miałaby się tam mieścić.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXIX/409/13** i jest załącznikiem nr 36

Wynik głosowania:

Za – 19
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 2
Głosy nieoddane – 5

4.11 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż przez Województwo Zachodniopomorskie na rzecz Gminy Trzebiatów, za cenę obniżoną do 1 zł, nieruchomości położonej w Mrzeżynie przy ul. Trzebiatowskiej 1.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 37

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Budżetu i Spraw Samorządowych

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXIX/410/13** i jest załącznikiem nr 38

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 2
Głosy nieoddane – 3

4.12 w sprawie ustanowienia na terenie województwa zachodniopomorskiego roku 2014 Rokiem Gryfa

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 39

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXIX/411/13** i jest załącznikiem nr 40

Wynik głosowania:

Za – 23
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 2

4.13 w sprawie skargi Pani Bożeny Komży na Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 41

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXIX/412/13 i jest załącznikiem nr 42

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 4

5. Informacja Zarządu i Przewodniczącego Sejmiku o działalności między sesjami.

Informacja z działalności zarządu jest załącznikiem nr 43

Uwag do informacji nie zgłoszono.

Olgiard Geblewicz: zobowiązałem się, że wspólnie podejmiemy stanowisko odnośnie drogi S3. To stanowisko jest już dopracowane, proponuję wprowadzić ten projekt do porządku obrad i po przegłosowaniu powrócić do punktu 4 i podjąć tę uchwałę.

Drogą głosowania porządek został zmieniony.

Wynik głosowania:

Za – 18
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 3

cd. punktu 4

4.14 w sprawie przyjęcia w sprawie stanowiska w sprawie sprzeciwu wobec wykreślenia odcinka drogi S3 Legnica-Lubawka z Programu Budowy Dróg Krajowych

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 44

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXIX/413/13 i jest załącznikiem nr 45

Wynik głosowania:

Za – 19
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 3

Informacja nt. terenów po stoczniowych

Olgiard Geblewicz: chciałem przedstawić kilka faktów, które miały miejsce od ostatniego posiedzenia sejmiku, kiedy rozmawialiśmy na temat aktywów po stoczniowych. Pamiętam ostatnie zdanie, które wówczas do państwa skierowałem, że dzień później udaje się do warszawy i na pewno będę próbował spotkać się z panem Ministrem Skarbu, po to, żeby nakreślić mu problem takiej naszej regionalnej oceny pewnego tempa prac nad tworzeniem podmiotu zarządzającego tym terenem, nad sprowadzeniem tych decyzji, kluczowych decyzji w zakresie tego terenu do samego Szczecina, kluczowych decyzji operacyjnych. To mi się udało, udało mi się spotkać z panem ministrem Karpińskim i przekazać mu własne uwagi dotyczące funkcjonowania samej Silesii w odniesieniu do tych terenów. Nie wiem, czy wynikiem tej rozmowy czy też był to wynik wielu czynników, wydaje mi

się, że to drugie, natomiast w dość krótkim czasie nastąpiło wyraźnie przyspieszenie, ono z jednej strony dotknęło sam zarząd Silesii nastąpiło odwołanie prezesa i powołanie w to miejsce oddelegowanego członka rady nadzorczej, przeprowadzenie procedury konkursowej na stanowisko prezesa TFS, jesteśmy w jej trakcie, za kilka dni poznamy kto ostatecznie będzie tam prezesem,. Natomiast z drugiej strony nastąpiło przyspieszenie odnośnie kwestii wyznaczenia, nabycia i umiejscowienia tutaj spółki, która będzie zajmowała się zarządzaniem tymi aktywami już w niedalekiej przyszłości. Wiemy, że tego typu podmiot już złożyli wniosek do rejestracji w naszym sadzie, ale nie chce tutaj wyprzedzać ponieważ jest na Sali pan Grzegorz Huszcz, który jest tutaj w dwójakiej funkcji, z jednej strony jest pełnomocnikiem TFS do tego jest zgłoszoną osobą na takiego czasowego prezesa zarządu do czasu rozstrzygnięcia prezesa zarządu tej szczecińskiej spółki. Najprawdopodobniej nazwa będzie brzmiała park przemysłowy. Z tego, co wiem, również nie chciałbym tu wyprzedzać, ale jest przygotowywany przez TFS biznes plan do tego przedsięwzięcia, który sprowadza się oczywiście do tego, żeby w sposób trwały to, do czego zmierzaliśmy, dać możliwość funkcjonowania w tej przestrzeni najmocniejszym podmiotom, które na tym terenie funkcjonują, a z drugiej strony takim podmiotom, które mają zdolność wzrostu, zdolność zwiększania produkcji, zatrudniania i własnego rozwoju. Dwukrotnie spotkałem się z panem prezesem Siwkiem, prezesem tymczasowym tego postępowania. Wydaje się, że ten poziom taki myślenia, gdzieś tutaj pomiędzy panem prezesem Huszczem, jakimś moim spojrzeniem na całą sprawę, tym nowym spojrzeniem zarządu TFS jest dosyć podobny. trzeba spokoju, trzeba umocować firmy, które są na tej przestrzeni najmocniejsze, oczywiście poszukiwać tych okazji, które będą się nadarzały, starać się ściągać również inne szczecińskie dobre podmioty na ten teren, obserwować, czy będą zgłaszali się jacyś poważni inwestorzy, którzy będą zainteresowani poważnie funkcjonowaniem w tej przestrzeni, ale przede wszystkim dokonać dalszego porządkowania tego terenu pod względem technicznym, czyli zmierzaniem do odtworzenia tych rzeczy, które obecnie nie spełniają swoich funkcji. przekaże teraz głos panu prezesowi Grzegorzowi Huszczowi, żeby dookreślił, jak ta sprawa wygląda dzisiaj operacyjnie.

Grzegorz Huszcz: cieszę się z możliwości zaprezentowania państwu aktualnej sytuacji. związanej z majątkiem po stoczni szczecińskiej. W uzupełnieniu informacji pana marszałka powiem, że rzeczywiście jest powołana, w trakcie rejestracji, spółka zarządzająca, której aktualnie jestem prezesem. Złożyłem również aplikację do konkursu, jest to wymóg formalny, konkurs musi się odbić, oczywiście złożyłem aplikację w nadziei, że konkurs ten zakończy się moim sukcesem, czyli powołaniem mnie na stanowisko prezesa zarządu. Chciałbym od razu sprostować jedną rzecz, pojawiały się różne teorie na temat przyszłości i planów TFS, w tym informacje medialne. One nie mają nic wspólnego z rzeczywistością. Plany TFS związane z terenem stoczni są zupełnie inne od tych, które te wypowiadali ci, którzy o tym naprawdę niewiele wiedzą. Na tym etapie mogę powiedzieć tylko tyle, że po pierwsze jest opracowany i przyjęty do realizacji tak w wymiarze rzeczowym jak i finansowym na przyszły rok cały plan związany z inwestycjami odtworzeniowymi, ale i modernizacyjnymi, ich celem jest przywrócenie stopniowe pełnej zdolności technicznej obiektów technicznych, obiektów infrastruktury technicznej do wykorzystania przez przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą na tym terenie. Wszystkie obiekty kubaturowe, w tym hale prefabrykacyjne są dzisiaj wypienione produkcją. Na terenie stoczni zatrudnionych jest ponad 1500 pracowników, co ważne pracujemy nad bardzo poważnymi kilkoma projektami w wyniku których mam przekonanie, będą wykorzystane również pochylnie stoczni szczecińskiej. Ważna informacja jest to, że nie czekamy na inwestora, który przyjedzie na białym koniu, najlepiej z zagranicy, nasz program jest oparty o przedsiębiorstwa i przedsiębiorczość głównie szczecińską, mam głębokie przekonanie, że jeżeli stworzymy właściwe warunki prawne, techniczne i organizacyjne, to jest tylko kwestią czasu stworzenie dorobku przez te firmy, które będzie sytuowało w wyższej lidze branżowej niż aktualnie one się znajdują. tak jak pan marszałek poinformował państwa, rzeczywiście cały program gospodarczy chce oprzeć o kilka wiodących firm, firm, które wzajemnie swoją działalnością uzupełniają się i chce wykorzystać efekt synergii dla zwiększenia efektywności ich funkcjonowania na terenie stoczni. ta działalność operacyjna, codzienna bieżąca jest podporządkowana przyjętej strategii, która w kilku zdaniach można by było sprowadzić do następujących punktów. Po pierwsze jako spółka zarządzająca majątkiem chce zrealizować układ, w którym majątek techniczny będzie w maksymalnym stopniu wykorzystany. Tutaj jest jeszcze jedno takie zagadnienie, które musimy doczekać się szczęśliwego końca, tj. uprawomocnienie wyroku dotyczącego unieważnienia wyroku z Krafportem. Dzisiaj część obiektów jest niedostępna. Docelowym kształtem spółki zarządzającej będzie to, że spółka będzie sukcesywnie wyposażana w majątek należący dzisiaj do TFS i – przewidujemy również koncepcję sprywatyzowania tego majątku, oczywiście jest to założenie strategiczne policzone na wiele, wiele lat. Pojawiło się tutaj pismo części radnych dotyczące wrażeń

czy wyników czy ocen stanu faktycznego, który panowie radni zdefiniowali w marcu tego roku, teraz pojawili się pismo, które te ocenę przelewa na papier. Chciałbym kategorycznie powiedzieć, że obraz, który państwo utrwalili w czasie tamtej wizyty a dzisiejszy stan rzeczy to są zupełnie dwa światy. dzisiaj firmy wypełniają przestrzeń techniczna w znacznym procencie, co nie znaczy, że całe przestrzenie są należycie wykorzystane. Przeprowadziliśmy szereg modernizacji w tym roku, w przyszłym roku ten proces będziemy kontynuowali. Zakładam, że kilka z tych ważnych projektów, które są przedmiotem zabiegów, prac, negocjacji z przedsiębiorcami ziści się i wówczas, tak jak powiedziałem, bardzo ważne składniki jakim są pochylnie, znowu ożyją. Nie oznacza to, że dzisiaj pochylnie stoją bezczynnie, na pochylni Wulkan, fakt, że nie budujemy dużych statków, ale nie będzie wielką przesadą, że trudno tam dzisiaj szpilkę włożyć. Podobnie jest z nabrzeżami, nie budujemy statków ale statki remontujemy, wykorzystujemy nabrzeża do funkcji przeładunkowych, usługowych, spedycyjnych, także powoli z każdym dniem można zauważyć aktywizację tego terenu. Jest to między innymi efekt ożywienia gospodarczego w Polsce i w Europie. Często państwo spotykacie się z opinią wyrażaną przez zarząd klastra morskiego o tym, że jest źle, kiepsko, nic się nie da zrobić, itd. rzeczywistość, mówię to odpowiedzialnie, jest zupełnie inna. Przedsiębiorcy, z którymi prowadzimy poważne ustalenia na pewno opinii klastra, którego są członkami, nie podzielają. Chcę na ich przykładzie pokazać innym, którzy jest droga do osiągnięcia tych samych pułapów. Nie mogę sobie pozwolić na to, aby firmom niepewnym, chwiejnym, nie spełniającym określonych minimów, powierzać tak specyficzny majątek na wiele lat. A to te firmy najgłośniej krzyczą o warunki, o stworzenie im takich możliwości działania, które najwyczejniej w świecie nie zasługują i nie są w stanie podnieść tej rękawicy, która została rzucona. Staram się być odporny na takie mało rzeczowe doradztwo i na krytykę, robię swoje, do czego się zobowiązałem, postaram się być konsekwentny i przekonany, że efekty będą w stosunkowo niedługim czasie jak na tego typu przedsięwzięcie.

Dariusz Wieczorek: mam jedno pytanie główne dotyczące tego, czy spółka będzie wyposażona w majątek, to jest podstawowa rzecz. Rzecz druga, proszę się nie gniewać, ja w te wszystkie zapewnienia nie wierzę po tym, co zrobiła Silesia, jeżeli dzisiaj pan reprezentuje TFS, no bo to jest spółka Silesii, to w tym zakresie nic się niestety nie zmieni, i tu rozumiem, nie jest to pana wina, bo jeżeli spółka nie będzie wyposażona w majątek to i tak decyzje będą zapadały gdzie indziej, i trzecia rzecz, nie chce polemizować, ale jakby stanowisko pośredniego pana właściciela, czyli ministra skarbu dla mnie jest jednoznaczne i pewnie mówiąc o tym, że ktoś wygłasza jakie tezy, o których nic nie wie, to pewnie to skierowane było do SLD, które było, jest i będzie za komunalizacją. Wierzę, że do tej komunalizacji doprowadzimy. jeżeli pan tego dokumentu nie ma, to ja chętnie przekażę. Tam wyraźnie jest pokazane stanowisko Ministra jako właściciela, który po prostu mówi, że celem jest rzeczywiście, to co mówi pan prezes, podniesienie majątku a następnie sprzedaż tej całości za dobre pieniądze. I to rozumiem, bo to jest rola TFS. I dlatego te dwie rzeczy, o których pan prezes mówi, z całym szacunkiem, one się ze sobą kłócą. Żaden inwestor nie przyjdzie do tego typu podmiotu, który po pierwsze nie dysponuje majątkiem, a po drugie do podmiotu, który za chwilę może zmienić właściciela, bo nieruchomości za rok, dwa, trzy zostaną przez TFS sprzedane. Dlatego tu mam bardzo poważne obawy, ale dla mnie kluczem jest, tych pozytywnych intencji, jeżeli rzeczywiście będzie intencja wniesienia majątku całego majątku, do tej spółki, bo wtedy rzeczywiście te decyzje będą uzależnione od zarządu spółki., od rady nadzorczej.

Grzegorz Huszcz: ja wyraźnie powiedziałem, że w programie strategicznym jest sukcesywne przejmowanie majątku do spółki zarządzającej. Oczywiście może się to odbywać różną drogą, np. po przez podnoszenie kapitału aportem rzeczowym. To jest jedna z technik. Po drugie ja nie chce mówić uderz w stół..., ja nie miałem konkretnych osób wypowiedzi, ale skoro pan to tak odebrał, to jest to pewnie jedna z tych wypowiedzi do których się odniosłem. natomiast, nie jest kwestią wiary, jest kwestia albo się ktoś za coś wzięł w sposób kompetentny, albo osoba, która wierzy w cuda. ja w cuda nie wierzę. Nie jest też dobrym punktem wyjścia mówienie, że np. TYFS coś tam zrobiła kiedyś, za wszystkim stoją konkretni ludzie, nie można cały czas się na nich powoływać. trzecia kwestia, komunalizacja. Każde przedsięwzięcie można bardzo idealistycznie zakładać jego realizację, w tym również kwestia komunalizacji. jestem gotów polemizować, ale na zasadach argumentów, wymiany rzeczywistych poglądów na temat każdego wariantu, choćby właścicielskiego, jeżeli np. zobaczą źródła finansowania. jeżeli mówimy o spółce komunalnej, to znaczy mówimy o tym, że jej właścicielem są takie podmioty jak miasto, gmina, itd. Jeżeli ktoś mi pokaże, że nakłady inwestycyjne jakie są potrzebne odtworzeniowe mają swoje pokrycie w źródłach finansowania, w budżetach właścicieli, to jestem otwarty na taką dyskusję. Bardzo chętnie rachunek wystawie, ile to będzie kosztowało, bo ja wiem ile to będzie kosztowało.

Olgiard Geblewicz: panu prezesowi jest niezręcznie brać udział w takiej dyskusji politycznej. To ja tak gwoli pewnej prawdy historycznej, bo pan przewodniczący Wieczorek powiedział, że SLD było, jest i będzie za komunalizacją, otóż ja jednak śmiem twierdzić, że SLD było, nie wiem jak jest i czy będzie, bo nie jestem członkiem tej formacji, ale było przynajmniej za nacjonalizacją tej stoczni. przypomnę, że w roku 2002 dokonano za rządów SLD dokonano nacjonalizacji, pamiętamy jak to się skończyło. Dzisiaj nikt po doświadczeniach z nacjonalizacją, za projekt pt. komunalizacją za bardzo wyraża chęć, przynajmniej nikt kto ma za to wziąć odpowiedzialność, natomiast mówiąc wprost o powstaniu samej spółki zarządzającej, ja również w pierwotnym swoim mniemaniu zakładałem, że dobrze by było, żeby majątek aportem został wprowadzony do spółki zarządzającej. Niemniej efektem powinno być to, żeby pozwolić tym firmom tam rosnąć, taki jest sens tych wszystkich operacji. Te firmy jednak potrzebują stabilizacji, infrastruktury, gwarancji finansowych.

Kazimierz Drzazga: PIS niezmiennie stoi na tym samym stanowisku, że nie widzimy możliwości komunalizacji tej stoczni. Kolejny temat to jest wada prawna w postaci nierozstrzygniętego procesu z Porta Holding, nie przesądzając o winach, uważamy za skandaliczne, że ten spór przez tyle lat nie może oczekiwać się właściwych rozstrzygnięć. Doceniając to, co pan powiedział, że o stoczni powinni decydować fachowcy, niewątpliwie pan jako były członek zarządu posiada wiedzę, bo ja jestem z nią związany głównie emocjonalnie. Jako partia uważamy, że ministerstwo skarbu też popełniło błędy i powinno także mieć swoją rolę w odbudowie tego, mamy prawo oczekiwać tego do Ministra Skarbu Państwa, żeby tych działań efekty były jak najszybciej widoczne. Wspomniał pan o naszej wizycie w marcu, ale to co zastaliśmy, to nie była tylko sprawa zarządzania majątkiem, spotkaliśmy się tam z dewastacją i nie tylko, na dużą, zorganizowaną skalę. Za to odpowiadają konkretni ludzie.

Grzegorz Huszcz: jestem menadżerem, który chce osiągnąć określone cele, nie należę do osób, które oglądają się wstecz, tym co było niech zajmą się określone instytucje powołane do tego. nawiązując do wypowiedzi pana Wieczorka, dobrze by było, żeby o przysłówiowego jutra spółka miała też majątek, tylko spółka zarządzająca, która jest spółka prawa handlowego ma określone obowiązki związane z faktem że jest spółka. W tym również placenia podatków, zadbania o fundusze odtworzeniowe. Jeżeli cały majątek byłby już w spółce, to jest pytanie, gdzie znajdziemy źródła finansowania. Można by wziąć kredyt pod zabezpieczenie, ale skąd wziąć przychody na obsługę tego kredytu. Odpowiedź jest prosta, od najemców, którzy dzisiaj twierdzą, że wszystko mają za drogo. czyli mówiąc krótko przerzucić koszty na najemców. Dzisiaj nakłady finansuje z kapitałów własnych TFS. Przychody z dzierżaw dzisiaj nie pokrywają kosztów obligacyjnych (podatki, ubezpieczenia, itd.) Wychodzenie z tej sytuacji stopniowe, to jest okres kilkunastu lat.

Dariusz Wieczorek: panie prezesie ja zwracam uwagi tylko na jedną rzecz, bo nie wiem, czy pan był przy tej dyskusji, jest to w protokole z sesji chyba kwietniowej, tam prezes TFS wyraźnie powiedział na pytanie jak zakończył się rok 2012, powiedział, że jeżeli chodzi o te tereny TFS zakończyła na poziomie milion+. Rzecz druga, nie mogę się zgodzić z takim podejściem, pan chyba się przejęzyczyl, pierwszy raz widzę firmę, gdzie wynajem by nie pokrywał kosztów podatków, amortyzacji, itd. co jest nawet niezgodne z zasadami ekonomii. Na pewno te firmy, które dzisiaj tam są płaca te koszty, pewnie z dobrą górką dla TFS a problem polega na tym, i my mówimy o komunalizacji i o szybkim zarządzaniu, że dzisiaj chodzi o to, aby nie 30% było wynajęte tylko przynajmniej 90%, dzisiaj mówimy o takiej filozofii, to zmniejsza i rozkłada to te koszty na wiele podmiotów.

Grzegorz Huszcz: tłumacząc i usprawiedliwiając pana prezesa, który taką informację podał mogę z dużym przekonaniem powiedzieć, że rzecz dotyczy obiektów dzierżawionych, czyli krótko mówiąc, gdyby było tak jak pan powiedział, a tak nie jest, 90% majątku stoczniowego pracuje na rzecz Silesii, bo są tam najemcy, to pewnie by się ten bilans zamknął spokojnie. dzisiaj jakość obiektów w stoczni jest bardzo różna, najemcy nie przyjmują takiego zróżnicowania i nie godzą się na to, żeby za halę lepszą płacić więcej a za gorszą mniej, z czasem wszystka się mam nadzieję zmieni jeżeli hala o odpowiednich parametrach będzie w maksymalnym stopniu wykorzystania. Na razie dzisiaj to różnie bywa. Co do tych kosztów wynajmu, to tak jak ze szklanką do połowy pustą i do połowy pełną.

Kazimierz Drzazga: w czasie naszej bytności w Sejmiku Pomorskim uzyskaliśmy informację, że majątek Stoczni Gdynia pracuje w 80%, tu trudno mówić o pracującym majątku, bo w znacznym stopniu majątek został rozkradziony. Ale faktycznie te 50% funkcjonujące musi pokryć te 100%

Na tym dyskusje zakończono.

Przewodniczący Sejmiku poinformował, iż:

1. Jerzy Kotłęga przedłożył informację ze spotkania przedstawicieli biznesu i polityki z Polski i Niemiec w Berlinie (dla zainteresowanych dostępna w Kancelarii Sejmiku)
2. W kancelarii Sejmiku jest dostępne opracowanie Urzędu Statystycznego w Szczecinie pt. Gospodarka oparta na wiedzy w Województwie Zachodniopomorskim w 2012 r.
3. Dyrektor Urzędu Statystycznego przekazał także najnowszą publikację pt. Budżety jednostek samorządu terytorialnego w Województwie Zachodniopomorskim w 2012 r. (dla zainteresowanych płyta CD dostępna w Kancelarii Sejmiku)
4. Wszyscy radni otrzymali harmonogram posiedzeń Sejmiku w 2014 r. (skrzynki pocztowe na parterze, przy szatni)
5. Do Kancelarii wpłynęło do wiadomości stanowisko Sejmiku Województwa Dolnośląskiego dotyczące zmiany ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (wszyscy radni otrzymali pocztą elektroniczną)
6. Sejmik Województwa Lubelskiego przekazał do wiadomości stanowisko podjęte w 600. Rocznice Unii Horodelskiej (dla zainteresowanych dostępne w Kancelarii Sejmiku)

6. Interpelacje i zapytania do Zarządu Województwa oraz zapytania do Przewodniczącego Sejmiku.

Marek Tałasiewicz poinformował, iż na piśmie interpelacje złożyli: radny Artur Łacki - 2 interpelacje (zał. nr 46.), radny Kazimierz Drzazga złożył zapytanie (zał. nr 47), Dariusz Wieczorek - 3 interpelacje (zał. nr 48) i radny Józef Jerzy Faliński 1 interpelację (zał. nr 49).

Następnie głos zabrali:

Małgorzata Chyla – na początek chciałabym zaproponować, aby informację zarządu i przewodniczącego sejmiku oraz interpelacje mogłyby być na początku porządku obrad. Warto byłoby to rozważyć. Ponadto składam 4 interpelacje. 3 interpelacje dotyczą rozkładów jazdy z tego dwie wprowadzone od 15 grudnia 2013 r. Reagując na sygnały pozwalam sobie je złożyć. Złożone interpelacje są zał. nr 50 do protokołu.

Zygmunt Dziewguć przedstawił interpelację, która jest załącznikiem nr 51

Paweł Mucha – złożyłem dokumentację fotograficzną zrobioną przez mieszkańców Gryfina dot. mostu na Odrze na drodze woj. Nr 120 Gryfino – Mescherin. Mam prośbę o udzielenie informacji czy stan techniczny ze zdjęć jest stanem obecnym czy stan przeszły, czy planowane są jakieś prace w ramach gwarancji, czy one będą realizowane w trybie gwarancyjnym, w jakim terminie i proszę o odpowiedź ujawnienia tych wad czy usterek technicznych. Chciałbym wiedzieć czy wykonawca to usunie czy usuwa w trybie odpowiedzi. Druga rzecz związana jest z połączeniami kolejowymi. Chodzi o usunięcie połączenia kolejowego Szczecin – Gryfino pomiędzy godziną 16 a 17 czyli w godzinach tzw. szczytu. Wiemy, że połączenie na tej trasie to najkrótszy w czasie sposób dojazdu między tymi miastami i zastrzeżenia są dwojakiego sposobu. Po pierwsze, że połączenia te są w ogóle usuwane, a druga rzecz to stan taboru. Pojawiają się liczne głosy i zastrzeżenia dotyczące stanu taboru a tym bardziej jest to przykre jak inni jeżdżą pociągami nowymi, wyremontowanymi. Trzecia rzecz, złożyłem jako załącznik pismo sformułowane przez podmiot Szczecińska Akademia Piłkarska. Zwrócili się do mnie z prośbą o udzielenie informacji co do możliwości pozyskania środków finansowych potrzebnych do funkcjonowania drużyny, możliwego wsparcia. To jest zespół, który działa od 4 lat. Prośba jest taka aby udzielić informację co do możliwych form wsparcia jeżeli chodzi o nasze programy, czy możliwości budżetowe już z uwzględnieniem perspektywy 2014, mówię o środkach publicznych. Oczywiście oni też poszukują sponsorów ale chodzi o to czy mamy jakieś konkursy czy jakieś tego rodzaju możliwości, żeby takiej informacji udzielić. Pani marszałek to pismo jest u pana przewodniczącego i niech ono będzie podstawą do odpowiedzi.

7. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Na zgłoszone interpelacje wszyscy otrzymają odpowiedzi na piśmie w ustawowym terminie.

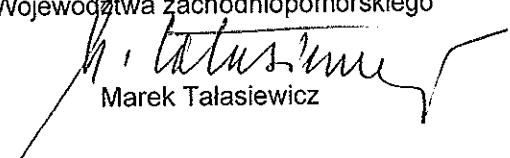
8. Wolne wnioski i oświadczenia.

Wolnych wniosków nie zgłoszono.

9. Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący zamknął obrady XXIX sesji sejmiku, życząc wszystkim zdrowych, pogodnych, spokojnych Świąt.

Przewodniczący Sejmiku
Województwa zachodniopomorskiego



Marek Tałasiewicz

sporządziła:
M.Nawrocka